

260

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO

Kronika

KOMENDY HUFCA

JELENIŃ GÓRZE



LEGITYMACJA nr	ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO
	Komenda Hufca w Jeleniej Górze
Dziękując za troskę o sprawy wychowania dzieci i młodzieży oraz za pomoc okazaną Związkowi w realizacji programu działania	przyznaje ODZNAKĘ "ZA DZIAŁALNOŚĆ" stopnia
	mp. Komendant Hufca
	Jelenia Góra, dn. 198 .

W dniu 23 listopada 1980r odbyła się, w Teatrze Zdrojowym,
VII Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza Hufca Jelenia Góra.

W Konferencji, która trwała od 9⁰⁰ do 18¹⁵, wzięło udział 96 delegatów na
120 wybranych w Konferencjach Rejonowych. Konferencji przewodniczył
dr Mieczysław Walczak hm PL. W pierwszej części, roboczej, wybrano
komisje statutowe i zatwierdzono regulamin. Część druga, oficjalna,
rozpoczęta się wręczeniem zasłużonym instruktorom odznaczeń i miano-
wan. W dalszej części odbyła się dyskusja, która zakończyła się wypracowa-
niami Uchwały VII Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej, oraz postulatami
skierowanymi do władz nadrzędnych. W wyniku tajnych wyborów, wybrano:
Radę Hufca; Komisję Rewizyjną oraz Delegatów na II Konferencję Sprawozdawczo-
Wyborczą Chorągwi.

Podczas trwania pierwszej Rady Hufca wybrano Komendę w składzie:

Komenda Hufca

Andrzej Gawtowski hm Komendant Hufca

Jan Płonka hm Z-ca Komendanta Hufca

Elżbieta Giełmza phm Z-ca Komendanta Hufca

Zdzisław Ciura hm członek Komendy Hufca

Jolanta Czarny pwoł członek Komendy Hufca

Kazimierz Truszczyński hm PL członek Komendy Hufca

Waldemar Wiśniewski hm członek Komendy Hufca

Komisja Rewizyjna Hufca

Tomasz Tomala	hm	-	Przewodniczący
Edward Ludwinowicz	hm	Z-ca	Przewodniczącego
Janina Kamińska	phm	-	sekretarz
Irena Kościuczuk	phm	-	członek
Jerzy Pietrulewicz	phm	-	członek
Urszula Mańka	phm	-	członek
Marek Szmel	pwd	-	członek

Rada Hufca

Betlej Jacek	phm
Borowski Bogdan	hm
Ciura Zdzisław	hm
Czarny Jolanta	pwd
Dygdałowicz Barbara	hm
Felińska Halina	phm
Gawłowski Andrzej	hm
Goniatczyński Andrzej	phm
Gienza Elżbieta	phm
Kadłucka Genowefa	hm
Korwowski Eugeniusz	phm
Klukowska Anna	hm
Kazimierczyk Irena	hm
Lokaj Danuta	hm
Majewski Andrzej	phm
Michajluk Krzysztof	hm

Mieczkowski Konrad	hm
Młynarczyk Grzegorz	pwd
Nosal Krystyna	hm
Piśro Wawrzyniec	hm
Płonka Jan	hm
Ręba Romuald	hm
Sobka Marian	hm
Sroda Maria	hm
Taurogińska Stanis.	phm
Truszczyński Kazim.	hm PL
Wach Ryszard	org
Walczak Mieczysław	hm PL
Wasiuk Józef	org.
Wiśniewski Waldemar	hm
Wróblewski Ryszard	hm

Delegaci na II Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą Chorągwi

Borkowska	Małgorzata	pwol
Borowski	Bogdan	hm
Ciura	Zdzisław	hm
Chudzikiewicz	Teresa	pwol
Dioluszko	Elżbieta	pwol
Famyniarz	Bożena	phm
Gawłowski	Andrzej	hm
Giemza	Elżbieta	phm
Gorzałczyński	Andrzej	phm
Mikulicz	Monika	pwol
Płonka	Jan	hm
Ręba	Romuald	hm
Walczak	Mieczysław	hm PL
Wlazny	Marian	hm

Odznaczeni

Krzyż za Zasługi dla ZHP

oh Barbara Dygolatowicz hm

Złota Odznaka im „Janka Krasickiego”

oh Krystyna Truszczyńska hm PL

Braźowa Odznaka im „Janka Krasickiego”

oh Janusz Milewski hm

Odznaka „Przyjaciel Dziecka”

Helena Szalern

Odznaka „Za Działalność” I stopnia

oh Barbara Dygolatowicz hm, oh Wanda Świdłowska hm PL

Odznaka „Za Działalność” II stopnia

oh Elżbieta Giemza phm

Odznaka „Za Działalność” III stopnia

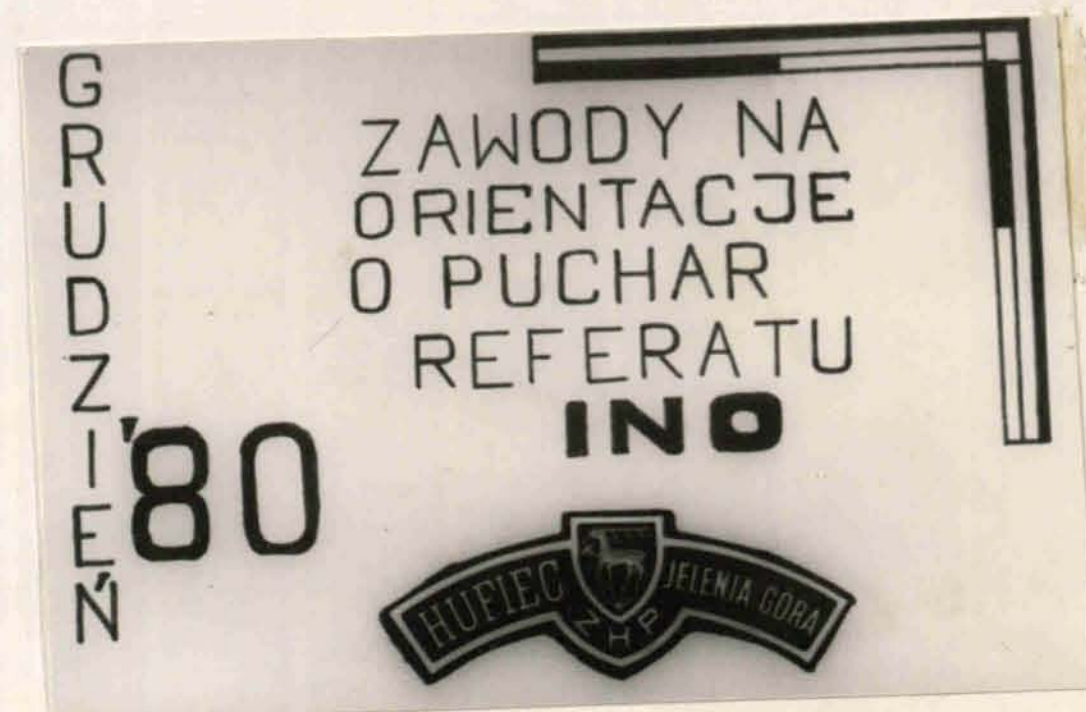
oh Ewa Boznańska pwol, oh Maria Bednarska pwol,
oh Elżbieta Kisłowska phm.

Komendant Hufca oh Gawłowski Andrzej hm, po otrzymaniu
sznura z rąk Komendanta Chorągwi oh Kietbowski Jan hm PL,
podziękował za wybór i zaufanie. Delegatom na II
Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą Chorągwi życzył owocnych
obrotów.

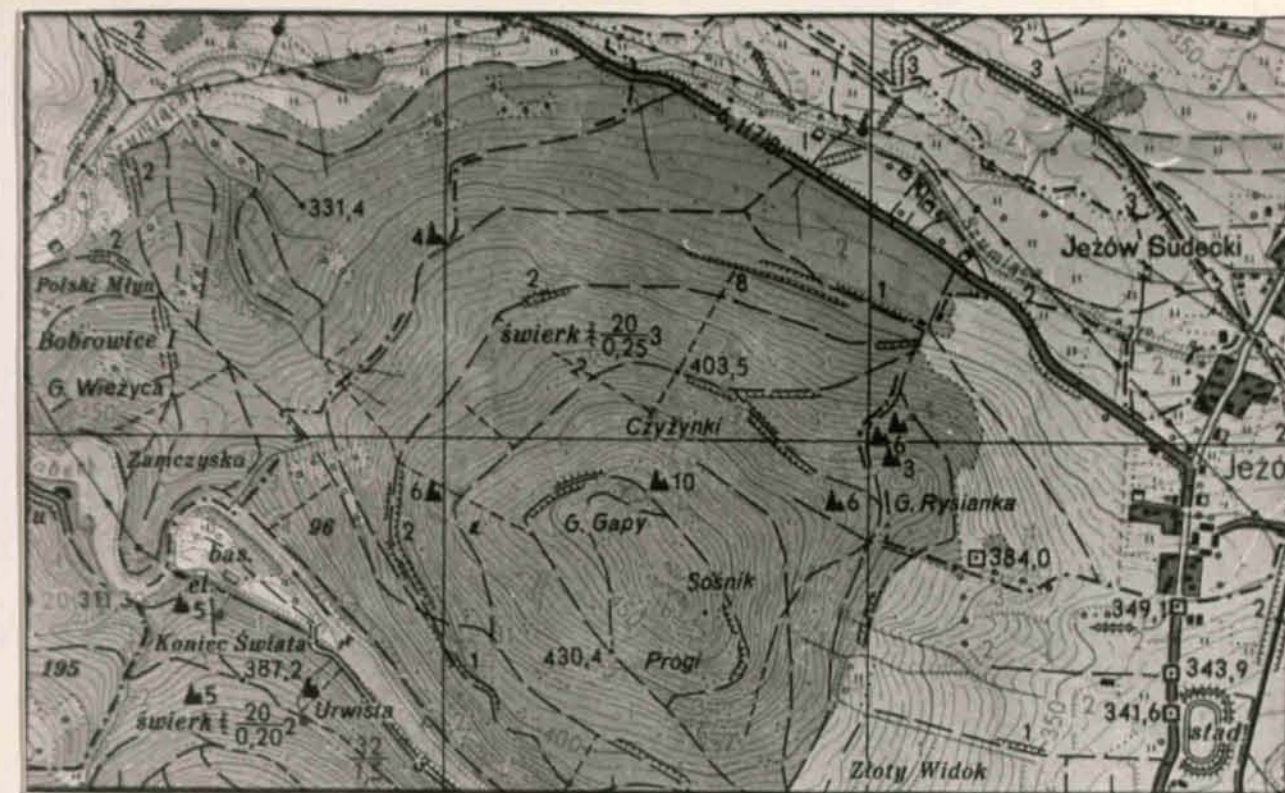
ZAWODY NA ORIENTACJĘ O PUCHAR REFERATU INO



Kierownik zawodów
Andrzej Jagietto
miał pełne ręce roboty



GRUDZIEŃ



W okolicach Jezowa Sudeckiego, dnia 14.XII.80r odbyły się Zimowe Zawody na Orientację. Zawody przygotował i prowadził Zespół Imprez na Orientację przy Komendzie Hufca. W zawodach uczestniczyło 12 reprezentacji - 60 zawodników. W klasyfikacji zespołowej wśród harcerzy młodszych I miejsce i Puchar zdobyła reprezentacja X Szerepu Harcerskiego przy SP 13, zespołem

80

kierował dh Romuald Ręba hm. Wśród harcerzy szkół ponadpodstawowych I miejsce i Puchar zdobyła reprezentacja Szerepu Harcerskiego przy Zespole Szkół Budowlanych. Uczestnicy otrzymali nagrody rzeczowe i dyplomy uczestnictwa.

V Forum HSPS

Nau wniosek uczestników Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Hufca w dniu 18 grudnia 1980 r., w Centrum Doskonalenia Noworucieli, odbyło się V Hufcowe Forum HSPS. W Forum uczestniczyli reprezentanci Szerepów HSPS z miasta Jeleniej Góry. Uczestnicy Forum pracowali w pięciu zespołach problemowych, mających na celu wypracowanie stanowiska młodzieży na II Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą Chorągwi, oraz V Ogólnopolskie Forum HSPS w Warszawie. Mimo usilnych starań uczestników Forum nie uzyskano oczekiwanych efektów.



Po dwuletniej przerwie harcerze ze szerepów szkół średnich spotkali się na „Lidze głów”. Tym razem spotkanie przebiegało pod hasłem „Święta tuż”. „Liga głów” odbyła się w Międzyzakładowym Klubie „Gencjana”. Atmosfera była gorąca, zrywcy reagowali żywiołowo. Zwyciężyła reprezentacja szerepu harcerskiego z Technikum Wietorynaryjnego. Następną „Ligą głów” przebiegać będzie pod hasłem „Obrona prac”.



Znów mamy „Ligę głów”

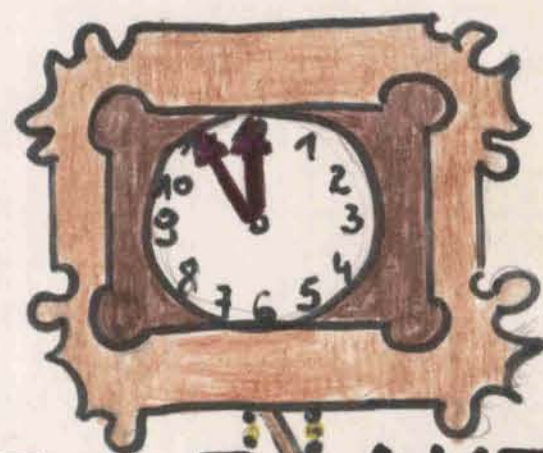
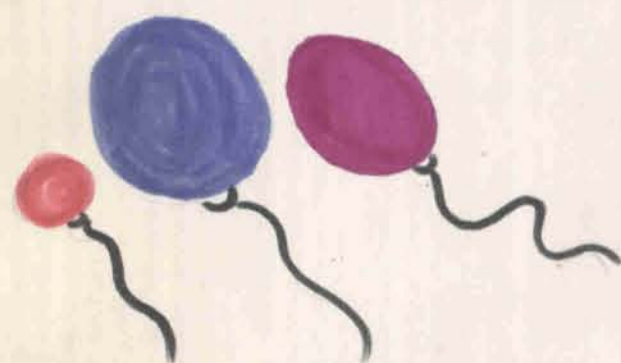
W Hufcu Jelenia Góra reaktywowano po dwuletniej przerwie tzw. „LIGĘ GŁÓW”, imprezę pomyślaną jako cykl spotkań uczniów szkół średnich z terenu hufca. Jest to płażyczna prezentacja dorobku szkoły w każdej dziedzinie zainteresowań uczniów. Imprezy te mają charakter współzawodniczą, którego powstanie konkurencja dotyczy wspólnego wątku tematycznego. Tym razem spotkanie przebiegało pod hasłem „Święta tuż” i zawierało dziesięć konkurencji — amatorskich, jak na okres przedświąteczny przystało. Uczestniczyli w nim uczniowie Zespołu Szkół Mechanicznych i Technikum Wietorynaryjnego. Dowolna inscenizacja tematu „Przy wigilijnym stole”, ścieżka na dowolny temat, monolog o świętach, piosenka o Mikołaju wywołali szalony entuzjazm, tym bardziej żywiołowy i sympatyczny, że kultura i jakość dopingu była również oceniana przez jury. Parodię tańca ludowego (ZSMech — na zdjęciu) i piosenki o Mikołaju nie powstrzymały się żadne wyznawcy profesjonalizmu. Występowali ponadto karykaturzyści, szachiści, organizowany był quiz na tematy gospodarcze. „Z ruspu” uczestnicy znakomitej imprezy „po drodze” przedstawili swoje wersje TELLI-ECHIA, pracy wywiadowczej „agenta” Silitza i „Antołów Charliego”. Różniły się one znacząco od pierwowzoru, ale pomimo, iż trochę słośliwe, prezentowane były z dużym taktem i talentem. Minowicie przechodzili samych siebie w inscenizacji a wista tematu: „Powiedzieć jak nie czujesz, nie mówiąc, co Was boli”. Chwała ogłoszenia wyniku była chyba dużym przeżyciem przede wszystkim dla kierownictwa klubu GENCIANA, które nieodpłatnie wynajęło salę harcerską. Aplaty i przerwy wobec wyniku. Słuch dla reprezentacji TWet, przekraczał możliwości akustyczne sali, która przecież niejedno już słyszała. Pozostałe tylko mieć nadzieję, że następne spotkanie Ligi, w którym zmierzą się zespoły I LO i Szkół Chemicznych będzie przygotowane również znakomicie. Komenda Hufca zaprasza na mecz pod hasłem „KARNAWAL” w styczniu 1981 roku. (C.W.)



SYLWESTER



Instruktorzy Hufca Jelenia Góra
31. XII. 1980 r. spotkali się w odświeżonej udeko-
rowanej sali hufca, aby powitać Nowy Rok 1981.
Tańcom, żartom i wesołej zabawie nie było
konca, mimo że każdy zadawał sobie pytanie:
jaki będziesz roku 1981?



SPOTKANIE Z AKTYWEM HUFCA

Od początku Nowego Roku kalendarzowego wszyscy
instruktorzy z nowymi siłami i zapałem zabrali się
do pracy.

Komendant Hufca spotkał się z Kierownikami Referatów,
Komendą Hufca oraz instruktorami, aby w Nowym Roku
poważnie na szlakach hancerskiej przygody.

Spokojnych i Wesołych Świąt

oraz

Do Siego Roku 1981

życzą



Pracownicy
Działu Socjalno-Bytowego
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
w Toruniu

Dziękując za poparcie
budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka
przesyłam najlepsze życzenia
Szczęśliwego Nowego Roku 1981

Za Komitet Budowy
Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka
Janusz Wieczorek
JANUSZ WIECZOREK
Przewodniczący

Warszawa, 1 stycznia 1981

CISZA

Pierwsza oburzyła się na nich wychowawczyni. O skąpstwie maturzystów z czarnej „ef” mówiono głośno w pokoju nauczycielskim. Przez trzy lata pokornie placili harcerskie składki, a teraz, gdy już kończą szkołę, nie stać ich na zapłacenie kilku złotych.

Tłumaczyli: nie jesteśmy już harcerzami, dyrektor zwolnił nas z tej funkcji, mamy dość fikcji, chcemy rozmawiać z kimś kompetentnym.

Bez rezultatu.

Na następnej lekcji przyszła szczerpowa. Motyw przewodni dyskusji ograniczał się do pytania: dlaczego właśnie oni nie chcą płacić składek, gdy wszystkie pozostałe klasy zapłaciły?

Wyjaśniali, tłumaczyli, przekonywali. Nie rozumiała, o co im chodzi. Przez kilka lat był pod jej presją, posłusznym, pokornym. Teraz uzbójczy w decyzji dyrektora liceum („klasy maturzystów są zwolnione z dodatkowych zajęć obowiązkowych, w tym — harcerskich”) mogli powiedzieć: „NIE! Klasa rezygnuje z harcerskości!”

Nie spodziewała się takiego obrotu sprawy. Łatwiej wytłumaczyć komendantowi hufca brak składek, niż odejście z harcerskości najlepszej klasodrużyny. Właściwie, dlaczego ona ma się tłumaczyć? Wyjaśniła im, że teraz często zdarzają się podobne reakcje młodzieży i zaproponowała rozmowę z komendantem hufca. Ich zgodę przyjęła z ulgą.

KONFRONTACJA

KOMENDANT HUFCA: Klasa ma zamiar zrezygnować z przynależności do ZHP, ale nie godzi się z decyzją komendanta szczerpy, określającą zasady wystąpienia ze Związku. Ja może króciutko powiem co będziecie musieli zrobić. Zgodnie ze statutem ZHP, Krzyż Harcerski musi wrócić do szczerpy.

ONI: Krzyż jest własnością Związku? Jakże jest uzasadnienie tej zasady? Dlaczego, jeśli ktoś należał do harcerskości, nie może zatrzymać Krzyża przy sobie?

KOMENDANT HUFCA: Jeśli chcecie zrezygnować, musicie zwrócić Krzyż (cytuje statut).

ONI: Zapłaciliśmy za nie!

KOMENDANT HUFCA: Jak to? Jeśli przy szkole działa Rada Przyjaciół Harcersstwa lub Komitet Rodzicielski, to on funduje Krzyże.

ONI: Ale myśmy kupowali je sami! KOMENDANT HUFCA: Wiedziałem, że podacie ten argument, ale Krzyż musi wrócić do Związku.

ONI: A jak ja mam zrezygnować, skoro nie mam Krzyża?

KOMENDANT HUFCA: (zdenerwowany) Jaki z ciebie harcerz, jeżeli do tej pory nie masz Krzyża?

Dyskusja się zaogniła.

KOMENDANT HUFCA: Właściwie, czego wy chcecie? Wiemy, że zbliża się matura i nie macie czasu zajmować się na co dzień pracą harcerską. Komenda szczerpy nie oczekuje od was wielkiego zaangażowania, a jedynie minimum dobrej woli.

ONI: Co ma oznaczać to minimum dobrej woli?

KOMENDANT HUFCA: Proponuję, abyście zadawali pytania. Zanotujcie je i później odpowiem na wszystkie.

ONI: Jaki ma sens harcerstwo i prowadzenie zbiorów w czwartej klasie, gdy wiadomo, że my już w nie się nie angażujemy? Właściwie zostaliśmy zwolnieni z przynależności do organizacji, a i tak nie w niej nie robiliśmy?

ONI (drugi głos): No, nie! Stuchajcie, nam przecież nie o to teraz chodzi! Druh pyta, co my właściwie chcemy? W tej chwili nie nie chcemy. Już jest za późno, byśmy cokolwiek chcieli. Od początku nasza praca była fikcją. Na przykład plany zbiorów:

Szczerpowa dawała nam stary plan, lub „Motywy”, przepisaliśmy je i na tej podstawie powstawały plany pracy wszystkich drużyn. Mimo różnych ujęć były one takie same.

Podobnie było ze zbiorami. Z góry było ustalone, co było na zbiorce i jakie jej punkty należy wpisać do Książki Pracy Drużyny. Treść wpisu miała się z rzeczywistością. Była fikcją!

(W dalszej dyskusji postulują: drużyny powinny być wielopoziomowe, specjalnościowe, rekrutacja w pełni dobrowolna, drużynowi starsi wielkim, stażem, doświadczeniem i atrakcyjnym programem zbiorów).

KOMENDANT HUFCA: Praktycznie koniecznie szkołę. Chodziliście do niej przez cztery lata, ale dlaczego teraz, dopiero teraz zgłaszacie uwagi, wnioski, problemy? Ja się z wami zgadzam w wielu sprawach, ale dlaczego wcześniej nie zgłaszaliście ich w komendzie szczerpy? A jeśli tak, dlaczego nie były realizowane? Ktoś was oszukiwał, a wy zgadzaliście się z tym. Albo wasze wnioski, podobnie jak nasze, nie szły do góry.

ONI: Czy w hufcu nie wiadomo o tym? Zjawiska te występowały ogólnie, nie tylko w naszej szkole!

KOMENDANT HUFCA: Nie zgadzam się z wami, że były to zjawiska ogólne. Na pewno w szerokim stopniu tak, ale istniały i istnieją do dziś szczerpy, w których drużyny pracują i jest autentyczne harcerstwo.

ONI: Ile takich drużyn jest?

KOMENDANT HUFCA: Niewiele, jest niewiele... W zasadzie raz w miesiącu powinniście poruszać na zbiorach nurtujące was problemy, a pracę prowadzić w klubie specjalnościowym. To gdzieś zostało zgubione. Z różnych powodów — nie mieliście się gdzie spotkać, brakowało wam odpowiednich środków...

ONI (przerwywa): Nie, nie o to chodzi. Nam nie przeszkadzał brak środków i miejsca na spotkania, a obowiązkiem należącym do ZHP. Koleżanka nie chciała należeć i mogła nie chodzić na zbiorce, ale kazano jej kupić mundurek i wpisano na stan drużyny...

KOMENDANT HUFCA: Tak, to były błędy, które kiedyś popełniano. W tej chwili piszą o tym wszyscy w prasie, że masowość harcerskości zgubiła nas. Słusznie! Nie było podręczników metodycznych, a na kursach nie uczono wiedzy potrzebnej w bezpośredniej pracy z drużyną, zabrakło typowych, podstawowych zajęć harcerskich: pionierki, terenoznawstwa, ale taki był trend od momentu wyprowadzenia ze szkoły ZMS-u. Program HSPS-u miał was przygotowywać do dorosłego życia. Nie sprawdził się w całości, ale miał dobre zagadnienia.

ONI: U nas była to organizacja czynów społecznych, zbierania butelek, makulatury, urządzania imprez okolicznościowych: Dnia Nauczyciela, Wojska Polskiego, Górnik, Kobiet, itp.

KOMENDANT HUFCA: Oczywiście, macie rację! Przez pewien okres pracowaliśmy całym szczerpem, albo jeszcze gorzej — całym hufcem. Nie pracowaliśmy zastępy. Chodziliście na różnego rodzaju masówki pod pomnik, czy do teatru. Nie było czasu na typową harcerską działalność: biwak, ognisko, poznanie struktury i historii Związku.

Dla was podstawowym błędem był brak znajomości programu HSPS. Czekaliście, aż ktoś za was coś zrobi, przygotuje, a sami zjawialiście się na konsumpcję...

SZCZEPÓWA: W waszej klasie jest wielu instruktorów, którzy kiedyś prowadzili drużyny zuchowe i harcerskie...

ONI: Dobrze drużyno! U nas panuje w klasodrużynach takie zobojętnienie wobec działalności harcerskiej, które udziela się wszystkim. W takiej atmosferze nie można, zwłaszcza z rówieśnikami, pracować.

SZCZEPÓWA: Młodzież pragnie drużyn wielopoziomowych, zgoda! Po dyskusjach w klasach pierwszych, drugich i trzecich zaczęliśmy od spraw, które wszystkich interesują, to znaczy: sportu i dyskoteki i andrzejki. Wyobraźcie sobie do czego doszło? Klasa czwarta nie chciała wróżyć z klasą drugą lub pierwszą. Z kolei klasa pierwsza godziła się chętnie na andrzejki z nimi, bo tak jak mówicie oddziaływał na nią ich autorytet. Doszło w końcu do tego, że klasa trzecia zrobiła andrzejki szczerpy. Wróżyły były fajnie przygotowane i jakoś się udało, ale wysiłku było co najmniej na trzy tygodnie. Tylko jedna

klasa trzecia zdecydowała się włączyć do zabawy klasy młodsze. Z klas czwartych nikt nie chciał przyjść.

Chcieliśmy zrobić w klasach pierwszych drużyny o różnych zainteresowaniach. Nawet niektórzy proponowali, żeby je tworzyć z kilku klas pierwszych. Problem w tym, że jedni uczniowie mają pięć lekcji, inni — sześć, a kolejni dojeżdżają i znów byłaby fikcyjna, duża grupa ludzi.

ONI: W ciągu roku można zrezygnować z tych, którzy na zbiorce nie przychodzą. Drużyna może liczyć piętnaście osób i autentycznie działać.

SZCZEPÓWA: Tak jest w klasach pierwszych i drugich. Wam nie chcieliśmy już nie zmieniać na kilka miesięcy przed końcem roku. Druh komendant mówił o minimum, na które was stać. Myślę, że przygotowanie choćby jednej imprezy w tym półroczu byłoby dowodem jakiegoś, waszego zaangażowania.

KOMENDANT HUFCA: Zaprosiłem mnie na rozmowę, bo coś się w kraju dzieje, jest jakaś odnowa. Wy podnieśliście głowy, uznając, że teraz można mówić. To, czy zrezygnujecie zależy od was. Czas do namysłu i możliwość wyboru pozostawiam wam do następnej rady szczerpy. Krzyż i podania należy zostawić u szczerpowej. Jeśli ktoś nie miał lub zgubił Krzyż Harcerski, powinien oprócz motywacji odejścia napisać o tym w podaniu.

PO CO NAM TO BYŁO?

W jakimś czasie później.

KOMENDANT HUFCA: Do spotkania doszło z mojej inicjatywy. Danusia (szczerpowa na etapie) zaczęła narzekać, że najlepsza z klasodrużyn chce wystąpić ze Związku. Pojedynczy przypadek potraktowaliśmy inaczej, ale w tej sytuacji...

„— Tak, oni chcą definitywnie wystąpić — odpowiedział.

— Czy powiedziałas im, jakie muszą spełnić warunki? — spytałem. — Kazałam im napisać podania. — To metoda opóźniająca. Czy oni wiedzą, dlaczego chcą wystąpić? — No, nie bardzo... — powiedziała. — W takim razie chciałbym się spotkać z nimi!”

Moim zdaniem oni nie wiedzieli, co mają dalej robić. Wiedzieli, że coś się dzieje, ale docierali do nich tylko szczątkowe informacje. Bunt był formą protestu i próbą nawiązania kontaktu z kimś spoza szkoły, kto mógłby im wyjaśnić, o co teraz chodzi.

Może chcieli, by drużyny w młodszych klasach nie działały w taki sposób, jak oni? Właściwie mogły się tylko domyślać o co im chodziło. Nie zatrzymywał ich na siłę. Z 28 osób zrezygnowało tylko sześć. Uważam, że jest to sukces.

Rozmowa druga.

ONI: Dotąd byliśmy pod ciągłą presją szczerpowej. Wszystko było narzucone z góry. Nie docierali do nas żadne informacje. Konferencja sprawozdawczo-wyborcza hufca zmieniła się w walkę o władzę. „Motywów” nie czytamy (gdzie i ile ich można dostać).

Manifestując niezadowolone składek chcieliśmy doprowadzić do rozmowy z kimś, kto wyjaśniłby nurtujące nas sprawy i problemy. Po co? Chcieliśmy wiedzieć.

Gdy wychodziłem, dotarł do mnie jeszcze fragment rozmowy między nimi:

— Wściecie co? Zastanawia mnie, że o tej naszej sprawie było cicho w szkole...

II Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Chorągwi

Dnia 24 I 1981r. odbyła się II Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Chorągwi, która stanowiła przełom na drodze odnowy Związku Harcerskiego. Zapadło wiele decyzji, oraz propozycji dotyczących między innymi:

1) Zmiany struktury zarządzania 2) Odbudowa podstawowej komórki ZHP, zastępy.

Konferencja wypracowała uchwałę, która zawierała wstępne wytyczne do dalszego działania harcerskiego.

Konferencja wybrała nowe władze Chorągwi. Nowym

Komendantem Chorągwi został, instruktor Hufca Jelenia Góra,

oh Cezary Kliklik hm, zastępcami oh Danuta Sitek hm,

oh Aleksandra Młoda hm.

Z naszego Hufca do władz Chorągwi zostali wybrani:

oh Andrzej Gawłowski hm - członek Prezydium i Rady Chorągwi

oh Bogdan Barowski hm - członek Rady Chorągwi

oh Marian Nawiny hm - członek Rady Chorągwi

oh Andrzej Gorzałczyński phm - członek Rady Chorągwi

oh Monika Mikulica pwsol - członek Rady Chorągwi

oh Ręba Romuald hm - członek Komisji Rewizyjnej

oh Didusko Elżbieta pwsol - członek Komisji Rewizyjnej

Konferencja wybrała delegatów na VII Zjazd ZHP.

Nasz Hufiec reprezentować będą:

oh Mieczysław Walonak hm PL - Przewodniczący Kręgu Instruktorskiego przy K.H.

oh Andrzej Gorzałczyński phm - Przewodniczący WKI

oh Teresa Chrużkiewicz pwsol - z-ca Komendanta Szczerpy przy ZSCH

oh Matgorzata Borkowska pwsol - Drużynowa drużyny zuchowej w SP 12

Obrađowała konferencja sprawozdawczo-wyborcza Chorągwi Jeleniogórskiej Związku Harcerskiego Polskiego. Wśród zaproszonych gości byli: wojewoda Maciej Szadkowski, sekretarz KW PZPR Fryderyk Olma, przewodniczący WK SD Wojciech Przędziak. Zarówno w materiałach, jak i wystąpieniach podkreślano wychowawczą rolę ZHP oraz jego udział w rozwijaniu pozaszkolnych zainteresowań dzieci i młodzieży. Nie zabrakło głosów krytycznych: mówiono m. in. o konieczności wyeliminowania prac pozornych, potrzebie odkłamywania różnych akcji i czynów społecznych.

Wybrano 22 delegatów na VII Zjazd ZHP oraz nowe władze Chorągwi Jeleniogórskiej. Komendantem został Cezary Wiklik. Podziękowania pełniącemu dotąd tę funkcję Janowi Kielbowskiemu. (pro)

Akcja zimowa 1981

W bieżącym roku zorganizowaliśmy zimowiska wyjazdowe, w Rawie Mazowieckiej, Zamosciu, Meissen NRD,

Łącznie wyjechało 278 harcerzy i instruktorów. Zimowiska przebiegały w przyjemnej atmosferze.

W Rawie Mazowieckiej odbywał się kurs zastępowych, pozostałe zimowiska to kurs aktywnu młodzieży starszej.



Nieobozowa Akcja Zimowa przebiegała pod hasłem "Wyprawy polarne", uczestniczyło w niej 43 zastępy, które zorganizowały przynajmniej po 3 wyprawy.

Oprócz "Wypraw polarnych" tradycyjnie odbywała się akcja "Biała Zima", w której uczestniczyło około 400 osób.

Łącznie w Nieobozowej Akcji Zimowej uczestniczyło 100 osób.

WYPRAWY POLARNE



Nasze wieczorne spotkanie

1. Imię i nazwisko zastępowego Jan Śnieżny
 2. Ilość członków zastępu
 3. Nazwę zrealizowanej wyprawy polarnej Wśród puszczańskich przyjaciół
 4. Ilość osób biorących udział w wyprawie, w tym:
 zuchów 2 harcerzy 6 niezorganizowanych 1
 5. Co zrobiliście wykonując zadanie:
Zorganizowaliśmy wyprawę do lasu. Do leśnych pańników włożyliśmy karmę dla zwierząt, którą sami przygotowaliśmy. W czasie wyprawy rozpoznawaliśmy ślady zwierząt.
Jan Śnieżny (podpis zastępowego)

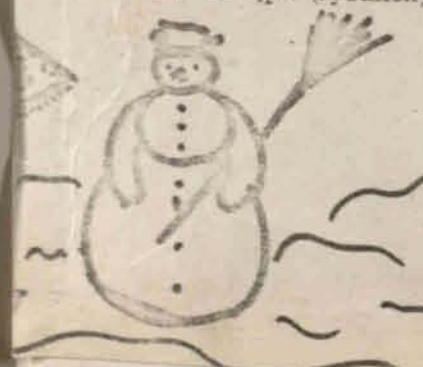
Nadawca:

Hufiec Bolestawiec

Nazwa zastępu polarnej

Bakwanki

Plakietka zastępu (rysunek)



Znaczek
2 zł

Komenda Chorągwi ZHP

ul. 15-go Grudnia 36

58-500 Jelenia Góra

skrytka 4 3 7

"Sztab Wielkich Polarników"

SPOSÓB NA NUDE

Jeleniogórska komenda chorągwi ZHP („igloo”) prowadzi w ramach Nieobozowej Akcji Zimowej akcję „wypraw polarnych”.

Od dwóch lat (pamiętnego ostrego ataku zimy, który pokrzyżował plany organizatorów zimowisk) jest ona adresowana do każdego harcerza, zucha i osób niezorganizowanych z terenu objętego działalnością komendy chorągwi. Każdy z nich otrzymuje propozycję (o-plot) wypraw polarnych, w których razem z zastępem (istniejącym lub powołanym do życia na okres ferii) może (nie musi) uczestniczyć. Jeśli uczestniczy „polarnego zastępu” nie mogą lub nie chcą realizować, zawartych w informatorze propozycji, mają prawo wy-kształcić się własną inicjatywą i wyruszyć na „wyprawę polarną” własnego pomysłu.

Zastępowi przesyłają po każdej wyprawie meldunki do „Sztabu Wielkich Polarników”. Jego siedzibą jest właśnie „igloo”. Do zadań „Sztabu Wielkich Polarników” należy opracowywanie propozycji „wypraw polarnych”, kart meldunkowych, wydanie poradnika akcji, kontrola jej realizacji, pomoc administracyjna i finansowa podczas wspólnych imprez kilku polarnych zastępów, rajdów, kulisów, filmów, itp.

Przygotowaniem akcji, a więc poszukiwaniem i szkoleniem dla niej zastępowych zajmuje się „Sztab Dużych Polarników” (hufce).

W drodze

Pierwszym krokiem zastępowego jest założenie „polarnego zastępu”. Zadanie ma ułatwić o tyle, że jego członkami mogą być również zuchy i młodzież niezorganizowana.

„Byłem na podwórku i zobaczyłem kolegów. Zapytałem ich czy chcą należeć do „polarnego zastępu”? Kiedy opowiedziałem im o programie wypraw —

sgodził się — Arkadiusz Żądło „iglowcy”.

Przelamanie strukturalnych barier jest niezwykle praktycznym rozwiązaniem, ułatwiającym powstawanie zastępów. Okazuje się, że w każdym zastępie oprócz harcerzy (decydowana większość) jest kilku zuchów i chłopców czy dziewcząt spoza organizacji.

Po założeniu kroniki, wyborze nazwy, opracowaniu systemu alarmowego i pozyskaniu opiekuna (np. mamy, taty, starszego kolegi) zastęp rusza na wyprawę polarną:

— „Wybraliśmy się na wycieczkę poza miasto. Przekonał się, że zimą świat jest naprawdę piękny. Pod koniec wyprawy zorganizowaliśmy konkurs na najładniejszy rysunek, opisując zime. Chętnych było dużo”. — Małgosia Malicka — „Polarnicy”.

— „Po zebraniu karmy dla zwierząt przysłaliśmy do szkoły skąd, wraz z zastępem „Śnieżyczek” wyruszyliśmy do pobliskiego lasu. Zwierzętom zanieśliśmy: siano, buraki, marchew, kasztany i lizawki (kostki soli). Podczas wyprawy obserwowaliśmy parę zwierząt i odgadywaliśmy pozostawione przez nie ślady”. — Ireneusz Czapia — „Eskimoci”.

— „Zbudowaliśmy śnieżną siedzibę. Następnie obraliśmy totem, proporczyk, ogrodzenie igła i budkę wartowniczą oraz porozumiewawcze hasło. Na uroczystość otwarcia igła zaprosiliśmy zuchy i ich opiekunów”. — Witold Cielieka — „Polarnicy”.

— „Odświeżyliśmy główne wejście do budynku, w którym mieści się wiejska biblioteka”. — Małgorzata Sioma — „Gwiazda Polarna”.

— „Odświeżyliśmy zamieszkujących na naszym terenie kombatanów drugiej wojny światowej: Jana Króla — uczestnika walk pod Monte Cassino, Franciszka Skorupa — uczestnika walk w Czechosłowacji i Niemczech oraz Stefana P. — więźnia obozów w Oświęcimiu i Sachsenhausen. Zebrane wiadomości wpisywałyśmy do harcerskiej kroniki”. — Małgorzata Sioma — „Gwiazda Polarna”.

Każda z opisywanych wypraw ma swoją nazwę: „w- obiektywne zimy”, „wśród puszczańskich przyjaciół”, „gospodarnie igloo”, „wielka polarna przygoda”, „niewidzialna ręka”, „z wisią u wojskowych osadników”, „nasze wielkie spotkanie”, „zimowe igrzyska polarników”, itp.

Organizatorzy akcji zadbał nie tylko o propagandę wypraw polarnych (poradniki, notatki i informacje w lokalnej prasie, ozdobny stempel), ale również o zgodną z tradycjami ZHP symbolikę. Obejmuje ona nie tylko sztab, bolikę. Obejmuje ona nie tylko sztab, jego członków („Zorza Polarna”, „Skarbnik Polarnych Wiosien”, „Wielka Niedźwiedź”, „Strażnik Polarnego Pieczęcia”, „Północny Wiatr”, itp. (ale i zastępy) „Zimowe luki”, „Śnieżynki”, „Mony”, „Białwanki”, „Włoczek Polarny”, „Renifery”, itp.). Nie trzeba dodawać, że owa zimowa symbolika pozwala polarnym zastępom zachować własną odrębność, a jednocześnie wewnętrzną spójność i więź emocjonalną między harcerzami.

Te zastępy, które zrealizują minimum 3 wyprawy polarne otrzymują „Dyplom Honorowego Zastępu Polarnego” i biorą udział we współzawodnictwie. Po zakończeniu ferii ich meldunki biorą udział w losowaniu nagród rzeczowych (po trzy za każdą wyprawę).

Wyprawy polarne cieszą się w województwie jeleniogóskim ogromną popularnością. Tylko w roku 1978 uczestniczyło w nich 2573 zuchów, harcerzy i młodzieży niezorganizowanej — członków 240 zastępów. Moda na nie trwa po dzień dzisiejszy. Ich koncepcja i program pozwala zażytkować młodzież w miejscu jej zamieszkania, wyzwała inicjatywę, samodzielność, pomysłowość, ułatwia zdobywanie sprawności, pozwala przezwyciężyć nudę.

Wyprawy polarne są wstępnym przygotowaniem zastępowych do Nieobozowej Akcji Letniej. Wezły one na trwałe do kalendarza zimowych imprez jeleniogórskiej komendy chorągwi ZHP.

Dyskusje Przedzjazolowe



Z Jolanta Czarna, uczennica klasy IV Technikum Chemicznego w Jeleniej Górze, drużynową drużyny harcerskiej w Szkole Podstawowej nr 12, rozmawia Adam Karolczuk.

— Harcerze nie piją, nie pali. To prawda?

— 10 punktów, składających się niejako na kodeks postępowania harcerskiego, przyjmuję się do wiadomości, akceptuję, ale przezwyciężam się ich nie przestrzega.

— Gdzie więc podział się dydaktyczny wpływ kadry harcerskiej?

— Drużynowa mająca w drużynie 30 osób nie jest w stanie sprawdzić, czy harcerze działają zgodnie z prawem harcerskim. To tylko dwie godziny zbiórki w tygodniu, parę wypadów w teren. Zostaje zatem samokontrola...

— Można mówić o samokontroli u dzieci 12—13-letnich?

— Na pewno to nie to samo, co u dorosłych, niemniej jednak... Po to zostaje się harcerzem, by się tego nauczyć.

— Harcerzami zostaje większość, na nauki jednak nie każdy ma czas i chęć.

— Ważną rolę powinni odgrywać rodzice, tymczasem pilnują, by dziecko szło na lekcje muzyki czy angielskiego, a nie przypilnują, żeby poszło na zbiórkę. A na zbiórkach też się czegoś uczy. Zbiórka harcerska przegrzywa, niestety, z atrakcyjnym filmem w telewizji.

— A mimo to starasz się śledzić jak najwięcej harcerzy. Czy to wyciąganie za uszy pomaga?

— W każdym razie nie szkodzi.

— Harcerstwo przestało być bawić i wychowywać zarazem. Harcerze zaczęli naśladować dorosłych...

— Gdy zostali przez dorosłych, nauczycieli sprokowanego. Czyn społeczny organizowany dla harcerzy jest równie demoralizujący, jak czyn dla dorosłych. Na przykład przychodzi szczytowy — nauczyciel — i ogłasza, że jest czyn i ma być



Jeszcze o Akcji Zimowej



100 procent frekwencji. Harcerze przychodzą w mundurach i malują mosty.

— Z przyjemnością? — Raczej nie, bo każdy stara się uciec jak najszybciej. A na pewno skończyłby, gdyby miał bodaj odrobinę przekonania do pracy. Jaką kaźń mu wykazywać.

— 100 procent frekwencji czy 100 procent uległości? — To już się nakłada na siebie. Najlepiej widać na przykładzie pochodu pierwszozajmowego, kiedy ze święta robi się, równie demoralizującą, masówkę.

— Czy to znaczy...

— To znaczy, że harcerze zawsze traktowali święto pierwszozajmowe w nastroju powagi, tymczasem organizacja pochodu wyglądała tak: najpierw szliśmy z hufcem, potem przebiegaliśmy bocznymi uliczkami na koniec, by raz jeszcze przejść przed trybuną ze szkołą. Przecież szkoła nie pójdzie w stu uczniów, jak może w trzystu!

— To dlaczego harcerze od razu nie idą ze szkołą?

— Bo hufiec też chciałby się pokazać.

— I co na to sami harcerze?

— Śmieją się. Nie tylko z tego. Szczepowcy ogłaszają, że trzeba zbierać butelki, żeby za uzyskane pieniądze kupić sprzęt muzyczny, bo komitet rodzicielski nie ma funduszy. Do dnia tego i tego wszyscy muszą przynieść po 2—3 butelki i nie ma odwołania. Albo makulaturę na Centrum Kultury — wychowawcy egzekwowali nasze zbieranie i opornym zmniejszali stopnie ze sprawowania za niskie uspołecznienie. Coraz mniej jednak do śmiechu.

— Jakże zatem jest miejsce harcerstwa w życiu szkoły?

— Wydaje mi się, że te metody stosowane przez dorosłych doprowadziły do zakłamania wśród ludzi młodych. Nie wiem, jak kiedyś były wychowywane dzieci, ale wiem, że teraz są nastawione konsumpcyjnie — wszystko dla nich, nic od siebie.

— I w pani drużynie?

— Mam część takich harcerzy.

— Czy to wszystko prowadzi

do tego, że harcerstwo przestaje w ogóle być harcerstwem?

— Dopóki prowadzę drużynę i mogę realizować program o party częściowo na własnej inicjatywie i inicjatywie, uważam się za zadowoloną.

— Czy również optymistyczna jest pani jako członek HSPS?

— Znacznie mniej, choć przecież sama mogę sterować swoimi nastojami. W 1978 roku na kursie HSPS najwięcej było zajęć politycznych, najmniej uczono tego, co mogłoby mi być przydatne w zajęciach z harcerzami. HSPS osłabia atrakcyjność harcerstwa, niektórzy więc odchodzą, bo są znudzeni.

— Zostają pasjonaci?

— Tak pasjonaci, którzy w sytuacji, gdy akcja goni akcję, i tak muszą inwencje drużynowych zepchnąć na dalszy plan.

— Czy członkowie HSPS negują polityczny aspekt działalności harcerskiej?

— Niezupełnie, ale są granice upolitycznienia — biwak zawsze zostanie biwakiem, obozowość i tradycje powinny zostać tym, czym zawsze były.

— Czy te wszystkie uwarun-

kowania hamują ruch harcerski w szkołach średnich?

— I to w bardzo poważnym stopniu. Zrobiliśmy ankietę w jednej z klas pierwszych — tylko 6 osób chciało wstąpić do ZHP.

— Ale kółka zainteresowań w ramach HSPS przyciągają ludzi, — Bo skupiają hobbistów, którzy co prawda powinni należeć do drużyn HSPS, ale nie muszą, skoro zaś nie muszą, to nie chcą.

— Kto miałby, jeśli zaslaby tego potrzeba, przekonać ich o konieczności utrzymania dotychczasowej struktury w organizacji?

— Nie wiem, czy ktoś umiałby tego dokonać. Trudno na przykład od wychowawcy wymagać takich czy innych przekonań, skoro uczniowie ich nie mają.

— Co więc będzie się zmieniać w harcerstwie?

— Przede wszystkim same założenia. Były naczelnik Wojciechowski powiedział, że nie możemy wrócić do harcerstwa w krótkich spodniach...

— Uzasadniał to czymś?

— Nie pamiętam, chyba nie.

— Czy te krótkie spodnie uwzględniały harcerskie godności?

— Na pewno nie, przecież to należało do tradycji tego ruchu. I tego powinno być jak najwięcej: tradycji, biwaków, biegów terenowych, podchodów... Trzeba skończyć z takimi nonsensami, jak ten z kołem tańca towarzyskiego, które działając pod egidą HSPS realizowało jednocześnie program ideologiczny.

— Czyli...

— Harcerstwo niech zostanie harcerstwem, koła niech będą kołami.

— W głębi duszy czujesz się harcerką?

— Zawsze. Bardzo mi imponowało, jak w filmie „Akcja pod Arsenalem” dorodzi w końcu nie pili, nie paliłi, gdyż wierili w przyrzeczenie harcerskie. Nowych wzorów tworzyć nie trzeba, gdyż wzory są od dawna ustalone. Na pewno nie są one złe.

— Dziękuję za rozmowę.



Okazuje się, że przemiany zachodzące w kraju przylotczyły młodzież zrzeszoną w Związku Harcerstwa Polskiego swym impetem, wielkością i żywiołowością. Nic przeto dziwne, że jak określił to Cezary Wiklik, kierownik Wydziału Organizacji Wypoczynku Chorągwi Jeleniogórskiej — młodzież pogubiła się. I by w jakiś zbliżony bodaj sposób naśladować dorosłych — niektórzy dają legitymacje. Harcerskie.

Kryje się w tym geście kolejny tragizm młodego pokolenia, tym bolesniejszy, że dotyczy kilkunastolatków, którzy wstępując do ZHP liczyli na przynależność, samodzielną, poznanie życia — wartości, które z harcerstwem wiązały się nieodparcie już od siedemdziesięciu lat. Ostatnie siedem lat tego 70-lecia było próbą zapalenia luki w wychowaniu młodzieży szkolnej, luki, którą przed integracją w 1973 roku wypełniała działalność ZMS i ZMW. Z potrzeby znalezienia struktur zastępczych zrodził się program Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej. Program, dodajmy, realizowany w ramach ZHP (co nie przeszkodziło, by w ostatnich latach ten sztuczny podział zrodził przekonanie, nawet we władzach oświatowych, o istnieniu dwu organizacji harcerskich).

Nie wiadomo, czy z powodu działań zręcznych, jakim ulegli sternicy ZHP, czy też odwołania się do świadomości młodzieży przy pomocy nie tra-

fiającej, często wręcz zniechęcającej frazeologii pełnej sztucznego patosu sprawiło, że młodzież, ta kończąca szkołę podstawową i zaczynająca średnią, zaczęła od harcerstwa odchodzić.

Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy było np. utworzenie drużyn w poziomie — drużyny stanowią uczniowie jednej klasy. Siłą rzeczy uniemożliwiło to obrotanie drużyny w tradycję, bowiem kohezja ona swój żywot wraz z ukończeniem przez uczniów ósmej klasy. Dobrze pomyślana, w szkołach średnich, akcja „Powitanie” była bezsensowna, gdyż nie było komu witać — drużyna HSPS musiała, w ramach obowiązującego schematu, sama się zorganizować, by w klasie maturalnej ponownie się rozpaść.

Stosunkowo najlepiej w tym siedmioletnim eksperymencie sprawdziły się metody pracy harcerskiej z zuchami i z uczniami klas starszych szkół podstawowych, choć również nie oparły się próbom włączenia w nurt programów dydaktycznych (co samo w sobie nie jest złe, lecz w praktyce prowadziło do tego, iż zebranie harcerskie stało się jeszcze jedną lekcją w szkolnej ławce). Zuch w systemie lekcyjnym zdobywał sprawność w ciągu dwu lekcji (choć powinien w czasie kilkakrotnie dłuższym).

— Ciągłe akcje — mówi Danuta Sitek, kierownik Wydziału Harcerskiego Komendy Chorągwi — sprawiały, że nie starczało czasu na zabawę w pionierkę, na obrzędowość.

— Akcje — dodaje Cezary Wiklik — było ich mnóstwo: Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym, Turniej Wiedzy Obywatelskiej, Alert —

tylkoż krytykowany za swą formę, który pomyślany jako niespodzianka, od wielu lat zaczynał się o tej samej porze. Akcje spowszedniały i przestało z nich cokolwiek wynikać.

Nieprędko zapewne zapomną harcerze województwa jeleniogórskiego akcję „Hotel”, która w Saklarskiej Porębie trwała 3 lata i swego czasu sprowadziła kolejnych naczelników ZHP: Wojciechowskiego i Bohdanowicza, ówczesnego ministra Kultury. Co potrafiło zrobić łopatami, zrobiono. Hotelu nie ma, jest niesmak.

Akcja ogólnokrajowa „Bieszczady — 40” już się kończy, a ośrodków harcerskich próżno by wypatrywać. Harcerze, także i z Jeleniogórskiego, wykonali ciężką i uczciwą pracę w bardzo trudnych warunkach — wszystkim również łopatami. I na tym się skończyło.

„Arzymut Huta Katowice” zbył obrósł w propagandę. Teraz „Wisła 2000”.

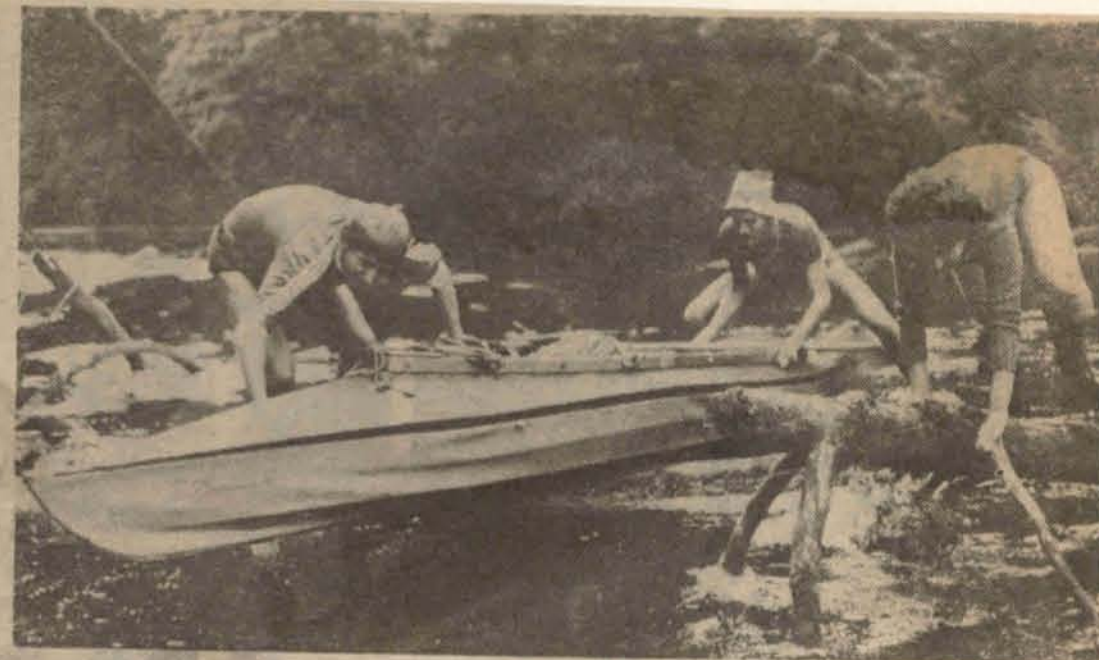
— Byliśmy w Wiśle na otwarciu tej akcji — wspomina Elżbieta Karmelita, kierownik Wydziału Kultury i Propagandy Chorągwi. — Były trombity, szpalery, transparenty i sztandary, potem „Wisła 2000” obróciła inicjatywami, z których każda była większa od samego programu.

Jeśli do tego dodać uczestników kieleckiego Festiwalu Młodzieży Szkolnej czy siedleckiego Festiwalu Piosenki Harcerskiej, można by policzyć tę

CZAS

rzeszę harcerzy, którą raczej demoralizowano niż wychowywano przy pomocy gigantycznych, a kosztownych przedsięwzięć. Nic przeto dziwnego, że podstawowe działania artystyczne w drużynach, mające zachęcać harcerzy do śpiewania, recytowania, tańca mogły stać się czymś mniej ważnym. Jeśli jednak tak się nie stało i jeśli wciąż jeszcze nie brak instruktorów, którzy przynależność do ZHP kojarzą także z zabawą, umiejąc przy tym wyrzucić w harcerzach te wszystkie wartości nadzadane, jakie niegdyś leżały u podstaw istoty ruchu, oznacza to, iż ruch ten ma nadal ambicję odgrywania ważnej i ważkiej roli w procesie kształtowania postaw społecznych wśród dzieci i młodzieży.

Wyrwanie się z narzuconych schematów, programów i metod może okazać się stosunkowo łatwe, ponieważ w ciągu tych siedmiu lat ZHP zachowało



PRZYWRACANIA

wiele ze swych poprzednich doświadczeń.

— Istniały u nas niegdyś młodzieżowe kręgi instruktorskie w klasach szkół średnich, które grupowały aktywistów prowadzących drużyny w szkołach podstawowych. Chcemy, by ten model powrócił, w każdym razie warto wspomnieć tu o takiej

grupie instruktorów w Jeleniogórskiej „osemce”. Zrażeni do HSPS-u wpisali się weń dla zachowania formy, a całą swą działalność przenieśli na teren szkoły na Zabobrze — mówi Danuta Sitek. — Dochodziło w każdym razie do paradoksów, bowiem uczniowie, prowadzący tam działalność instruktorską, prosili nas, byśmy napisali do

dyrektorów ich szkół, że są drużynowymi; szkoły bowiem mają ich za jednostki społeczne.

Starzy działacze harcerscy twierdzą, że każdy, najbardziej nawet skomplikowany temat szkoleniowy, można przekazać młodzieży przy pomocy atrakcyjnych form: gry terenowej, zwiadu patrolowego... (W każdym razie nie w ten sposób — raz jeszcze głos zabiera Danuta Sitek — jak mi się onegdaj zdarzyło, że na prelekcję do 17-latków przyszedł aktywista TKKŚ i mówił o bazie i nadbudowie tak, jakby miał przed sobą aktywistów partyjny).

Przybywa harcerzy, którzy mają po 16—18 lat i nie potrafią na obozie rozbić namiotu. Obozy zresztą z kilkudziesięciosobowych rozrosły się w kombinaty na 300—400 ludzi. Dawniej beczkę z masłem stawiano się w strumieniu i nikogo to nie raziło, dziś za harcerzami jedzie osobno lodówka na żywność, osobno na próbki jedzenia. Harcerstwo wzięło się za organizowanie wypoczynku na zlecenie zakładów pracy, bo harcerze robią to najtaniej. Na obozach instruktorzy muszą zrealizować 25-godzinny program szkolenia ideologicznego, który dokładnie precyzuje tematykę (jeden z punktów takiego programu na akcję „Lato-80” brzmi: „Demokracja socjalistyczna i kierunki jej doskonalenia. Jedność praw i obowiązków obywateli PRL” — dla młodzieży w wieku od 12 do 18 lat), konieczne z pomocą lektorów, gdyż z lektora są potem instruktorzy rozliczani (a właściwie byli; działacze mają świadomość potrzeby nadania nowych form

nowym treściom, ale po harcersku).

Przed siedmioma laty ZHP włączono do FSZMP. Harcerze musieli powołać prezydium, by wejść do Rady Wojewódzkiej Federacji. Wytworzył się pewien sposób myślenia, który prowadził do tego, że — przypomina Jan Kiełbowski, komendant chorągwi — Pisano do nas adresując: Zarząd Wojewódzkiej Komendy Chorągwi — i dodaje:

— Przynależność do federacji nie nam nie dała i obecnie zarówno w chorągwiach, jak i w Głównej Kwaterze, wyraża się życzenie, by z federacji wystąpić.

HSPS nie sprawdziła się w praktyce, po części z racji braku wspólnego mianownika mogącego połączyć aspiracje ucznia klasy ósmej szkoły podstawowej i pierwszej — średniej w całość integrującą całokształt ruchu, po części zaś z braku kadry dla programu (drużynom HSPS najczęściej przewodził również mający za sobą o jeden lub dwa kursy instruktorskie wiecie).

Mówi się także o przywróceniu drużyn starszoharcerskich, o drużynach grupujących harcerzy w różnym wieku. Tak na dobrą sprawę wszystko, co wiąże się z przywracaniem harcerstwa poprzednich zdobywców, ma cel wyraźnie określony: w tradycji i statucie.

I wszystko, co zostanie powiedziane na chorągwiowej konferencji, ma szansę stać się ważne i obowiązujące zaraz.

ADAM KAROLCZUK



Zdjęcia: CEZARY WIKLIK

VII ZJAZD ZHP

W dniach 15-18 marca 1981 r. w Warszawie, odbył się VII Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego. Hufiec Jelenia Góra reprezentowało 4 delegatów: dh Mieczysław Włozak hm PL, dh Andrzej Gorzatoryński phm, dh Małgorzata Bonkowska pwd, dh Teresa Chudzikiewicz pwd.

OJCZYŻNA • NAUKA • CNOTA

PRAWO HARCERSKIE

Harcerz służy Polsce Ludowej i dla niej sumiennie spełnia swoje obowiązki.

Harcerz chce zmieniać świat na lepszy — jest zawsze z tymi, co walczą o wolność i równość ludzi.

Harcerz jest sprawiedliwy i odważny — śmiało broni słusznej sprawy. Harcerz chce wiedzieć więcej, niż wie, umieć więcej, niż umie.

Harcerz spieszy innym z pomocą, nie opuści nikogo w potrzebie.

Harcerz jest wiernym przyjacielem niezawodnym kolegą. Harcerz szanuje starszych, chętnie pomaga rodzicom.

Harcerz pracuje rzetelnie, dba o wspólne dobro jak o własne.

Harcerz jest przyjacielem przyrody, poznaje jej piękno i tajemnice.

Harcerz chce być silny i sprawny, nie pali tytoniu, nie pije napojów alkoholowych i walczy z narkotykami.

PRZYRZECZENIE HARCERSKIE

Przyrzekam całym życiem służyć Tobie, Ojczyzno, być wiernym sprawie socjalizmu, walczyć o pokój i szczęście ludzi, być posłusznym Prawu harcerskiemu. (Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy).

PRAWO ZUCHA

Zuch Kocha Polskę, Zuch jest dzielny, Zuch mówi prawdę, Zuch pamięta o swoich obowiązkach. Wszystkim jest z zuchem dobrze, Zuch stara się być coraz lepszy.

OBIETNICA ZUCHA

Obiecuję być dobrym zuchem, zawsze przestrzegać Prawa Zucha.

HYMN ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

Słowa: Ignacy Koziński i Olga Drahonowska-Malkowska (na melodię pieśni rewolucyjnej „Na barykadzie...”)

Wszystko, co nasze, Polsce oddamy,
w niej tylko życie, więc idziem żyć.
Świty się biela, otworzmy bramy,
rozkaz wydany: Wstań! W słońce idź!

Refren: Ramię preż, słabość krusz,
ducha też! Ojczyźnie milej służ!
Na jej zew w bój czy trud
pójdzie rad harcerzy polskich ród,
harcerzy polskich ród!



MIĘDZYNARODOWY ROK DZIECKA 1979

Przypięta karta z okazji na 15.03.1981



Społeczny Komitet Budowy Pomnika-Szpitala CENTRUM ZDROWIA DZIECKA Krakowskie Przedm. 50 00-325 Warszawa



KOMENDA HUFCA ZHP 50-500 JELENIA GÓRA w 1 MAJA 20

Urodzony 16.09.1916 roku w Garwolinie. Jest magistrem pedagogiki. Praca zawodowa – jako nauczyciel rozpoczął w roku 1964 w Szkole Podstawowej w Zagorzu. Od roku 1967 do 1971 komendant Bufla ZHP w Garwolinie. Od 1971 do 1975 zastępca, a później komendant Mazowieckiego Chłopskiego ZHP imienia Władysława Branieńskiego. Od 1973 roku w Głównej Kwaterze ZHP na funkcji kierownika Wydziału Organizacyjnego, która to funkcję pełnił jednocześnie z powierzona mu na VI Zjeździe ZHP funkcja członka Głównej Kwatery ZHP. W listopadzie 1975 roku wybrany zastępcą naczelnika ZHP.

a w maju 1980 roku zostaje naczelnikiem ZHP.
Członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robot-
niczej. Członek Egzekutywy KP PZPR w Gar-
wolinie w latach 1970-1972. Członek Komisji
Rewizyjnej KWK PZPR i Komitetu Warszaw-
skiego PZPR w latach 1970-1975. W latach 1974-
-1976 był radnym Warszawskiej Wojewódzkiej,
-Zgromadzenia Stowarzyszenia Rad Narodowej.

Odnaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Złotym Odnaczeniem im. Janka Krasińskiego, Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP”. Posada stopień harcmistrza Polskiej Ludowej.

Chorągiew Jeleniogórska

- 45. Zdzisław Abramowicz
- 46. Teresa Chudzikiewicz
- 47. Małgorzata Majewska
- 48. Marek Nolanin
- 49. Grzegorz Olszewski
- 50. Waldemar Skonieczny
- 51. Tadeusz Zygmunt

członek Prezydium Rady Naczelnej ZHP

Sądze, że wszyscy czujemy bramię odpowiedzialności, która spoczywa na naszych barkach. Odpowiedzialności przed narodem, którego nas zaprzęta, co zaproponujemy, by ich podzielić zowie już dzisiaj było piękniejsze, bogatsze w przeżycia i doznania; odpowiedzialności przed młodzieżą, która chce wiedzieć, jaki jej wyskazuje kierunek marszu, by prowadził on gdzieś, a nie donikąd. Odpowiedzialności przed społeczeństwem za młodego pokolenia chowanie; nie uida się przecież zadowolili wszystkich w naszym, dziś podzielanym w różnych sprawach społeczeństwie. Wreszcie odpowiedzialności politycznej. Polityczną i to w nawiązywanym do słowa znaczeniu, bo związana z kształtem ustroju państwa, z jego politycznym kształtem, z politycznym kształtem Polski. Wychowanie jest bowiem jedna z najpotężniejszych sił, które kształtują i kształtują

sił konstruujących społeczeństwa. To, w jakim celu zostanie użyte ma — czy tego chcemy czy nie chcemy, nazwamy czy nie nazwamy — zawsze i wszędzie wymiar polityczny. Doświadczanie wielkich społeczeństw i doświadczanie nasze własne, polskie, to potwierdza. Potwierdza to nawet doświadczenie tego Zjazdu, VII Zjazdu ZHP. O tym, że właśnie tak jest, świadczą to co się właśnie na tej sali, świadczą elementy walki politycznej, która musi być w naszej harcerskiej dyskusji. Przecież, w projekcie naszej Uchwały nie chodzi o styl lepszego lub gorszy, tylko o przynajmniej, o wizję kraju, o to czy wychowywać dla socjalizmu i w ideowej łacie mówić z partii. Z jednej strony mówi się o gwarantach samodzielności harcerstwa, a z drugiej strony jesteśmy świadkami bezprecedensowego w historii Związku szarżowania ze strony związkowych organizacji naruszającego samodzielność organizacji (okłaski). Takie porzeczne rzucza niestwierdzone i nieuzasadnione cież na Kresy i imięna Małkowskiego, im takie poparcie nie jest potrzebne, ani reprezentacja, co reprezentują sami sobą (okłaski). Z tym związany jest problem prawdy. Mnie także, jak innych na tej sali dręczą owo zarządzenie, przewija się ten problem niemal przez każde przemówienie. Słusznie przydaje się mi walor jednego z naj-

potrzebniejszych instrumentów wychowania. Słusznie, bo bez prawdy życie trudno, jeszcze trudniej wytworzyć swoje i innych drogi. Boję się tylko, że używając tego terminu i odmieniając go przez wszystkie przypadki, łącząc dowolnie w przetrzęsane sownikami kombinacje zgubimy w końcu, wreszcie, już zgubimy jego sens. I wierzę, że takimi jesteśmy w antytele, w nowe kłamstwo, bo półprawdy, ewangelie i niby-prawdy są fałszerstwem (oklaski). Nie mogą służyć dobru, postępowi, a więc i życiu, i wychowaniu. Słyszałem tu dzisiaj, że mamy wierzyć w prawdy, wpajać prawdy. Jestem pełen najgłębszych obaw. Prawda bowiem wymaga przede wszystkim intelektu, a nie uczucia. Jest produktem poznania, a nie zaangażowania choć z całym emocjonalnym zaangażowaniem możemy prawdy poszukiwać, prawdy traktować jako nieuchwytne, a jednak postawowych wymogów harcerskiej metody. Czyż nie jest prawda?

Prawda to zgodność z rzeczywistością. Ta stara formula Arystotelesa już drugi raz pada w dyskusji, pomoże i dzisiaj odciążyć nam ziarno od plew. I jeśli popoślimy wielokrotnie bledy w przeszłość, także tej najdawniejszej i tej najbliższej, to bład ten polegał m.in. na tym, że zbyt często, prymitywnie, uślawiliśmy wpaść racje i przekazywać młodzieży prawdy — zamiast pomagać jej być sedzłą racji, zamiast pomagać dochodzić do prawdy samemu wąż racji, do dowodów i argumentów (okazali). Tu, gdy mowa o prawdzie i przekazywaniu, upatruje główny obowiązek instruktora harcerskiego. Szczególnie odpowiedzialna jest ta instruktorska misja, gdy szukamy razem z młodzieżą prawdy o społeczeństwie. Ktoś mądre potę wiedział, że leczyć jest trzeba uczuciem myśli, a nie biżem uczucia.

Nie chciałbym, wielce szanowni Druhu i Druhowie, by ktoś te polemizacje uwagi traktował inaczej jak zachęte do refleksji. My, Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego jesteśmy tej organizacji nie tylko emanacją, akumulatorem nalaadowanym energią naszych dyskusji i przeżyć — jesteśmy też jej mózgiem, który albo intelektualnym, wysili

kiem da jej nowy impuls rozwoju,
albo sprowadzi na manowce.

Tu na tej sali nie wolno się nam dać ponieść tylko emocjom. Musimy walczyć na dziś, na jutro, na pojutrze. Wszystkim co nasze służby przyszyłosci — a więc nie tylko sercem, także krytyczną myślą. Dziś, a jeszcze bardziej wczoraj w prasie i w radiu, w drukach ulotnych wydawanych przez różnych ludzi, z wykorzystaniem całej aparatury emocjonalnego szantażu usiłuje się lansować niby to, prawde, że wszystko co dobre w harcerstwie skończyło się w 50 roku. Później było tylko maszerowanie, przymus czynów społecznych, polityczne masówki. Lansuje się tezę, że harcerstwa nie było — a odróżnienie mogło tylko instruktorzy z Kręgowym, Andrzejem Malkowskiego.

Redukuje się więc historię ZHP do lat Polski Ludowej. O wszystkim, czym harcerstwo było i co uczyniło w czasach socjalizmu, socjalistycznej służąc Ojczyźnie. Pani Ewa Berpysz? W „Kulturze” posuwa się w tym kierunku. Jest Główna Kwatera ZHP powołuje 362 tys. instruktorów, to nie jest to powołanie — tam są etaty”. Chciałaby zapytać tu obecnych przedstawicieli tysięcy społecznych instruktorów — co o tym myślą?

[illegible]

Historia — nie mieszmajmy tradycjami. Pięknymi i bliskimi razkami, które wybieramy z o kształtowaniu wrażliwości i hancerzy młodszych. Historia — wszystko dobrze i le. Obiekt analiza procesu postępu, który w organizacji dokonywał, prz sukcesów i kłes na panoram rodowych dziejów, od których cerstwa nie da się odłączyć. Tak poeta historia Polski i hstwa, poeta jako narzędzie po — może służyć rozwojowi orki ci, przez nią młodzieży, spok zwa. Produktom właśnie takie lizy jest jakże optymistyczny i konkretny program, który d skutujemy.

Przypomnę też cytowane memoriału instruktorów Trójki „Ponad 30 ostatnich lat ZHP wci długi ciąg krzywdy, pseudowy, eksperymentów i pozorów działań”.

Epizod mego instruktorskiego życia. W 1956 roku zaczęliśmy z robić na nowo zuchy. Była nasza nastosobowa grupa z zapasem Chiełmisiem. Wzięliśmy najwięcej dzieci, dać możliwie w podwójną Chiełmisiem im podwójną, aniżeli, upuszczając, zabawę. Bogaci byliśmy w wiedzy zuchowych książek i w tłumaczeniu dla sprawy. Ektuz tym porównaliśmy innych. Chętnie „Zuchowe Wieści” — narzędmiany doświadczonych, instruktorów komunikacji. Pierwsze nauki, o które gorąco spierał z druhem Aleksandrem Kuzniecowem, który nie chciał korzystać ze skarbionego Kuzniecow, monogami, Kuzniecow sprawność. Poważna szkoła cka i jej niepowtarzalna historia zuchowa atmosfera, gdzie kursanci nie tylko odgrywały, ale tworzeniem nowych (ekslask). Przystosowywaliśmy nowych potrzeb i rozwijał, ka zuchowa. Powstawały kregi pracy, wreszcie — pro chwoli ofensywny.

Małdy, wszechstronnie p
towany program rozwoju
ność i dzieło całej kilku

już grupy instruktorów. Skuteczny. Trzymający się realiów, w których program rozwoju kadry wyprzedzał powstawanie drużyn. W połowie lat sześćdziesiątych w drużynach zachowujących bawił się już pół miliona dzieci. I to bawił się i wychowuje w dobrych drużynach zachowujących, na wsi i w mieście. A więc nie masowość, jak uczy historia, jest przyczyną zła, a brak warunków dla wysokiej jakości pracy. (oklaski).

Dobra to była chyba robota — jeśli pion jej przetrwał do dzisiaj! — choć nie w tej wysokiej jakościowo postaci. W innej jednostce Związku zlikwidowano Zuchowe Kregi instruktorские. „Zuchowe Wieści”, Cięplaka chałpuje. Dziś — wiemy, że by to błąd. Czy nie widzicie, szanowni delegaci, wniosków z tej analizy i przedłożonym programie Związku? Zresztą nie tylko w odniesieniu do zuchów?

Historia tego 30-lecia, tak w naszym narodowym życiu jak i w harcerskim, pełna jest kart wspaniałych. Centralne Akcje Szkoleniowe, Łato Wielekich Drużyn, działano Sztabu „Wies”, Młodzieżowe Kręgi Instruktorskie, które pozwoliły przetrwać harcerstwu trudny okres międzywojnia. W tym czasie powstała szkoła średniej, program dla młodzieży szkół zawodowych „Z kręgiem harcerskim na kombinacjach” który organizacja pomagała w spełnieniu aspiracji zawodowych.

Idee te ucieleśniały się w autorytarnie z ruin krakowi haczery w dwużyłym Framorku. Histo-
tych 30 lat — to proces, jak ka-
proces społeczny — zawily. Szko-
w zabyt malym stopniu towar-
szyla mu refleksja nad cala pi-
szoscia, nad wykorzystaniem i
chowaniem wszystkich, co w
dobrze. Stad i dysproporcje, stad
dy i ciezkie grzechy, ktorzy ta-
i siojacy przed wami instruktor-
nie wypiera.

Jednym z tych grzechów jest udostępnienie świeżo w życie iktorszbie wstępującym duchomwłaśnie historii. Wspaniałej hisHarcerskiej Służby Polsce LuduTo my ponosimy współodpowiedność za niewiedzę naszej instrrskiej młodzieży.

Nie tylko jej — także i wielu nych druhów z przeszłości stoją na uboczu i siedzących harcerzy w krzywym zwierciadle pływających prasowych doniesień resentmentem. Stąd potrzeba rzetelnej historii, która cerstwa obejmujące całe dzieje.

Analizując te historie zrozumiemy czemu wysięgi pracy prowadzone przez wspaniałego człowieka Juliusza Dąbrowskiego w wieki lat trzydziestych, zmierzające do ożywienia masy martwych rodzin oraz przybliżenia harcerzy do dzieci robotniczych — nie dały żadnych rezultatów.

Harcerstwo służyło innym społeczeństwom. Warunki determinowały jego rozwój. Dlatego obok powstały inne, autentyczne organizacje, „Czerwone Harcerstwo” i „Pionier”.

Trzeba było Polski Ludow
robotnicze i chłopskie dzieło
stały swoje harcerstwo. To je
większy sukces naszej organiz
zdecydowało o jej socjalist
charakterze! Było bowiem w
społecznej sprawiedliwości.

Chciałbym się na konale
do najmłodszych uczestników
dą. Bądźcie nieustępliwi i nie
prawdy umyślem a nie tych
które nie zawsze dobrane i
W wielkich społecznościach
wazcie wszystkie strony. Są
wszystkie argumenty, a n
tych, które są prawdę ch
ciecie, ale i tych, które mog
zaprzeczyć. Miejcie oczy ot
wszystkie strony. Takie
prawdy wymaga cywilne
przeciwstawiania się og
halaśno burzy, łatwemu ko
mowi, fałszywym prorokom
intelektualny stosunek n
niezależny i nie ugięty
lucha i wieloletniej serce. P
długość i potrzeba. B
ciecie, ale i mowi w bron
jest słuszne, wspieranie
te wartę człowieka.

Tego wymaga proces, który nazywają procesem, a ja wolalibyśmy nazwać chociażnie — oczyszczeniem dla sprawiedliwości społeczeństwa — a więc socjalizmowi — a więc socjalizmowi w naszej Ojczyźnie — Ludzie — w naszej organizacji Związku Harcerstwa Polskiego (trwałe oklaski).

W dniu 22. III. 81 r. w Aeroklubie Jeleniogórskim
zostało podpisane porozumienie, pomigodzy Komendy Hufca
Jelenia Góra a Aeroklubem.

Porozumienie miało na celu opracowanie wspólnego programu działania, oraz uolostępnienie pomieszczeń i terenu obozowego na wzgórzu szybowcowym.

W wyniku podpisania porozumienia Komenda Hufca zobowiązała się do:
założenia kół lotniczych, rozwoju modelarstwa lotniczego, ułatwienia
i przeprowadzenia naboru na szkolenia spadochronowe i lotnicze,
otwarcia modelarni na lotnisku w Jeleniej Górze.

Aeroklub zobowiązał się udostępnić: hangar na magazyn, pięć pokoi w wieży szybowcowej, kawiarenkę wraz z zapleczem, pole namiotowe oraz niezbędną pomoc w szkoleniu lotniczym.

WYŻEJ...

W dydaktykach instruktorskich przed VI zjazdem ZNP prezentowali się często zwycięzcy, by i działalność, i postać, szczególnie jałmużniawa. Dyskutand często nie pamiętali, że w kwietniu przed 1973 rokiem *Jałmużniawa* była wroźnoludni, pomyślniejsza i łatwiejsza do mówo-strukturalnych, a dziś — kiedyż traga — nie tak. Działalność Jeszeze bardziej wzrosła, a kadry specjalistyczne nadal brakuje. W trudności — być dialektu większe. W Chotawzi Jeleniowski — być dialektu większe. W kusi jest bardzo popularny, ale rozmowa — być dialektu większe. W kusi jest bardzo popularny, ale rozmowa — być dialektu większe. W kusi jest bardzo popularny, ale rozmowa — być dialektu większe.

Jedną z najstarszych tego typu jednostek jest w Środzisku Wielkim Szereg Harcerski przy Karłowickich Ośrodkach Pracy i Młodzieży w Jeleniej Górze. O jego pracy, a właściwiej trzeba byłoby powiedzieć o pracy jego komendanta, druha Konrada Mieczkowskiego, pisało już w latach pięćdziesiątych w harcerskiej prasie.

interesowaniach technicznych i lotniczych

1990

bo taka w dziedzinie działalności jest prowadzona – pod kierunkiem dr. hab. Konrada I. Instruktorów skupionych w Kregu Lotniczym. Aktualnie w Jeleniej Górze pracują dwie modelarnie, sportowa i rekreacyjna. W modelarni lotniczej modelarzy jest 12 osób. W modelarni lotniczej modelerzy opracowują modele zarówno sterowanych radiem, jak i na uwięzi. Podopieczni młra Jagiciejskiego są członkami Klubu Modelarzy i Modelarstwem Rakietowym. Pomimo że warunki pracy modelarzy są bardzo spartakalizowane, nie przeszkadza im to w nawiązaniu do klubów wyposażonych w najlepsze sprzęty na Harscerskim MTO, mistrzostwie tryzmy w Śląskim Okręgu Wojskowym, zawodach w województwie śląskim, mistrzostwach województwa w Budapeszcie w 1978 roku i wiele innych. Przyszło 60 modelarzy pracujących w

Jeleniej Górze ma się czym poszczycić. Do końca roku szczytnego planują jeszcze wiele imprez o zasięgu ogólnopolskim. Wzieli na siebie bardzo poważne obowiązki m.in.: organizację pucharów mistrzostw Polski w akrobacji modeli na wlezi (17 maja), pucharów mistrzostw Polski w akrobacji modeli sterowanych radiem (24 maja), wystawę modeli latających i pływających (1 czerwca). Do udziału w tych imprezach, współorganizowanych z Aeroklubem PHL

[illegible]

Pomimo tych trudności zaczęły z optymizmem patrzyć w przyszłość. Bardzo dobrze ułożyła się współpraca z jeleniogórskim Aeroklubem, nawiązano intrynaty kontrakt z Spółdzielnią Mieszkaniową, harcerze modelarze spotykają się z porozumieniem u władz harcerskich, które pomagają im wszędzie tam, gdzie jest to możliwe.

Ostatnie porozumienie zaczęło przybierać konkretne formy. Komenda Chorągwi współ-

lecie obóz spadochronowy, władze Aeroklubu zobowiązały się do udzielenia pomocy w sprawie uzyskania bazy dla rozwoju lotnictwa - a Komenda Hufca w Jeleniej Górze przejmie modelować z całej chorągwi na swoim obozie w Gostyniewie, zapewniając im godziwe warunki pracy - choć pod namiotem.

Być może za kilka lat znów o Jeleniej Górze i pobliskim Żelazowie będzie się mówiło „kopalnia szwycowych diamentów” i zdobywać to diamenty będą - harcerze.

(cw)

IV PRZEGLĄD KULTURALNY



W marcu i kwietniu odbywał się IV Harcerski Przegląd Kulturalny. Przegląd kulturalny kończył się na etapie wojewódzkim, na którym najlepsi otrzymali nagrody w postaci „Rzepiórów”.

Harcerze z naszego Hufca zdobyli medale innymi:

- 1) w konkursie recytatorskim „Ziemia Dolnośląska” w kategorii zuchy - „Złoty Rzepiór” - dh Renata Budzyna harcerze starsi - „Brazowy Rzepiór” - dh Beata Lechowicz
- 2) w Wieczorze Baśni i Legend „Srebrny Rzepiór” - 150 Drużyna Zuchowa „Zuchowe nutki” opiekun dh R. Szczępano
- 3) w przeglądzie piosenki harcerskiej „Złoty Rzepiór” - duet z Zespołu Szkół Rzemiosł Artystycznych harcerze młodsi „Srebrny Rzepiór” - „Groszki” opiekun dh M. Bednarek pnh „Brazowy Rzepiór” - „Jagódki” opiekun dh E. Kisłowska phm
- 4) w konkursie plastycznym „Świat w oczach dziecka” „Brazowy Rzepiór”
- 5) w konkursie plastycznym „Zobytki Ziemi Śląskiej” „Złoty Rzepiór” - dh Cezary Włódkiewicz LO I „Brazowy Rzepiór”
- 6) w konkursie kabaretów „Złoty Rzepiór” - Kabaret „Ostatnia przysługa” LO I
- 7) konkurs poetycki „Niebieska tarka” „Brazowy Rzepiór” -

Harcerze zdobyli wiele dyplomów i wyróżnień.



KAŻDY MOŻE ZDOBYĆ „RZEPIÓRA”

„Rzepiór” to stylizowany, ceramiczny portret legendarnego ducha gór - Liczyrzepy, wykonany przez znanego plastyka Eugeniusza Niemirowskiego, a stanowi nagrodę w organizowanym co roku przez Jeleniogórską Komendę Chorągiew ZHP Harcerskim Przeglądzie Kulturalnym.

Co roku, w kwietniu, spotykają się w cyklu imprez harcerze - twórcy-amatorzy, próbujący swoich sił we wszystkich niemal dziedzinach wypowiedzi artystycznej. Przez dziesięć dni w różnych hufcach Jeleniogórskiej Chorągwi ZHP odbywały się spotkania har-

cerskiej młodzieży w konkursie piosenki, w konkursie recytatorskim pod hasłem „Ziemia Dolnośląska”, w konkursie plastycznym i ta. Zorganizowano niezwykle udany kabaret „Sabat czarownic”, konkurs fotograficzny oraz bardzo wartościowy przegląd teatrzyków zuchowych „Wieczór baśni i legend”. W ramach Przeglądu od czterech lat odbywa się także turniej poetycki „Niebieska tarka”, w którym bierze udział młodzież pisząca wiersze z wielu chorągwi w kraju. Ten artystyczny maraton precyzyjnie rozpoczyna na dziedzinie wypowiedzi artystycznej i harcerskie hufce kończą koncert galowy, w którym w roku bieżącym brała udział rada chorągwi oraz delegaci chorągwi na VII Zjazd ZHP. Przez cały czas konkursu-przeglądu trwała akcja „Postacie z historii harcerstwa tych ziem”, mająca na celu poznanie przez następcy tych ludzi, którzy wiele lat temu działali w harcerstwie, pełniącej różne funkcje, a i dziś nie jest im obojętny obraz naszej organizacji. Akcja ta, decyzją komendantów hufców, zakończy się dopiero w końcu bieżącego roku, wskaz nie do wszystkich danych członków Związku udało się jeszcze dotrzeć, a warto poznać ich i sprawdzić, czy przypadkiem nie potrzebują pomocy.

Posypały się wobec tego „Rzepióry”, choć jurorzy wszystkich dyscyplin nie byli rozrzućni, ale wszystkich urzekł po-

ziom pracy, który prezentowała wielość zespołów. „Bursztynki” z Nowogrodzka i „Muchomorki” z Bolesławca zdobyły złote „Rzepióry” w konkursie piosenki zuchowej, „Plomienie” z Bolesławca i ZSRZA z Jeleniej Góry w piosence harcerskiej, Kabaret „Ostatnia przysługa” z LO w Jeleniej Górze i „Śledź” ze Zgorzelca w Kabaretonie, „Bąble” ze Zgorzelca (na zdjęciu) w konkursie teatrzyków zuchowych, Renata Budzyna, Grażyna Gwiazdowska i Stanisław Polasiński w recytacji, Violetta Drzewiecka, Cezary Wóznik i Bogusław Hrykołczuk w plastyce oraz Edward Kaczor w fotografii. W turnieju „Niebieska tarka” wygrała Bożena Ziobro z Bogatyni (Chor. Jeleniogórska), a drugie miejsce zajęł wspólnie Ewa Kraupe i Piotr Berling z Poznania.

Każdą z imprez kończył występ profesjonalisty w określonej dziedzinie, który nie tylko pracował w jury, ale udzielał porad i instruktażu początkującym, zaś „Wieczór baśni i legend” był oklaskiwany przez cały zespół „dorosłego” Teatru Animacji, który zaraz potem na tej samej sali miał odbyć próbę. Zamożeni zawodowcy aktorzy nawet nie sawaszyli (może nie chcieli), że harcerze trochę za długo zajmowali salę teatralną.

(Zot — JELENIA GÓRA)



A DUCH KARKONOSZY SIĘ CIESZY!

Żyje na ziemi
Przykuty łańcuchem ciepła
Do kuli słońca
Żyje wśród ludzi
Związany z nimi siecią
Słów i zobowiązań
Żyje w rodzinie
Spowity w szal miłości
Łatany łzami...

Fragmentem wiersza Bogusława Byczkowskiego z Jeleniej Góry zapowiadamy druk utworów nagrodzonych w Turnieju Poetyckim „Niebieska Tarka”, którego uczestnikom udostępniamy nasze łamy już po raz drugi. Tegoroczny turniej, jak i poprzednie, zorganizowany został przez szereg działający w cieplickiej Szkole Rzemiosł Artystycznych w ramach Harcerskiego Przeglądu Kulturalnego Jeleniogórskiej Chorągwi ZHP, którego laureaci otrzymują ceramiczne figurki RZEPIÓRA wykonane przez artystę Eugeniusza Niemirowskiego. Przypominamy, że RZEPIÓR to właściwa i godna nazwa ducha gór Karkonoszy - zamiast obraźliwego wielce Liczyrzepy.

W konkursie piosenki zuchowej Złote Rzepióry zdobyły „Muchomorki” z Bolesławca i „Bursztynki” z Nowogrodzka, w konkursie piosenki harcerskiej „ZSRZA” z Cieplic i bolesławieckie „Plomienie”. W kabaretonie „Sabat czarownic” po nagrodę sięgnęły wspólnie „Ostatnia przysługa” z LO w Jeleniej Górze i „Śledź” ze Lwówka. W „Wieczorze baśni i legend” - czyli konkursie teatrzyków zuchowych - zdystansowały inne zespoły „Bąble” ze Zgorzelca. W konkursie recytatorskim „Ziemia Dolnośląska” najlepszymi okazali się Renata Budzyna, Grażyna Gwiazdowska i Stanisław Polasiński, w konkursach plastycznych Violetta Drzewiecka, Cezary Wóznik i Bogusław Hrykołczuk. Najlepszym harcerskim fotografikiem roku został Edward Kaczor.

Tekst i zdjęcia: Z. TYMAN
HSI - Jelenia Góra



Malgorzata Borkowska była wróżką - przewodniczką w czasie „Wieczoru baśni i legend”





Uczestnicy przeglądu kabaretów harcerskich nie mogli narzekać na brak humoru, wesoło było zarówno na scenie jak i wśród publiczności. Jak widać w dobrej zabawie nie przeszkadza również brak miejsc siedzących...

BYŁO FAJNIE

Ostatnio często mówi się o odczuwalnej od pewnego czasu stagnacji, a nawet regresie w kulturze w ogóle, a w kulturze młodzieżowej w szczególności. Obserwujemy tendencje do jej nadmiernej profesjonalizacji, skostnienia, oderwania od realiów dnia codziennego i — co chyba najważniejsze — braku autentyczności. Przykładów na to aż nadto.

Ta trwająca przez dziesięć dni impreza, zainaugurowana została już tradycyjnie Przeglądem Piosenek Zuchowej i Harcerskiej, połączonym z seminarium instruktażowym dla kierowników zespołów. To charakterystyczne, że wszelkie podobnego typu imprezy konkursowe, muszą być połączone z jakimś seminarium instruktażowym, które najczęściej z braku czasu, a zwykle z braku ochoty nie za bardzo wychodzi. Harcerzom się udało. Dlaczego? A-



Występujący poza konkursem zespół taneczny ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Jeleniej Górze zaprezentował bogaty repertuar tańców ludowych. Na scenie teatru C. K. Norwida zachwycali nie tylko kolorowe stroje ale również ładne dziewczyny.

Z tym większą więc przyjemnością przyglądałem się zorganizowanemu już po raz czwarty — tym razem pod hasłem „Harcerskie sygnały” — Przeglądowi Kulturalnemu Jeleniogórskiej Chorągwi ZHP. Dodajmy od razu — przeglądowi, który zapewnił mi przekonanie, że dobre tradycje tego ruchu, stylizujące harcerzy do różnych form wypowiedzi artystycznej — nadal są kontynuowane.

no proste — wynikało to bowiem z naturalnej potrzeby podzielenia się własnymi doświadczeniami, wymiany poglądów. Zasadniczą jednak przyczyną jest niemal całkowity brak odpowiednich podręczników, materiałów, tekstów piosenek, czy literatury dziecięcej, która dawałaby się zaadaptować dla potrzeb sceny (podstawowa książka w tej dziedzinie — „Zuchy” Marka Wardenckiego — od lat nie by-

ła wznawiana i jest praktycznie nieosiągalna). Już pierwsze dni przeglądu dowiodły, że o frekwencję — tradycyjną bojącej większości imprez młodzieżowych — harcerze obawiać się nie muszą. Młoda, pełna werwy i emocji, a równocześnie bardzo wymagająca publiczność, oglądając na scenie Starego w Bolesławcu blisko 600 wykonawców reprezentujących niemal wszystkie zakątki naszego województwa.

W kategorii piosenki zuchowej przyznano: dwa Złote Rzepięry — symboliczne nagrody retów, a byłaby WDK twierdziła — dla zespołów „Bun-dza” z hufca Nowogrodziec i „Muchomorki” z hufca Bolesławieckiego. W przeglądzie piosenek harcerskiej, pierwszą nagrodę otrzymał zespół „Płonące grzyby” z hufca Bolesławieckiego, równie z hufca Bolesławieckiego. Przystąpiła z I Liceum Ogólnokształcącego w Jeleniej Górze i „Śledzik” z hufca Lwówek Śląski (Zespół Szkół Rolniczych w Rakowicach Wlk.). Brązowego Rzepięra — trzecią nagrodę otrzymał kabaret „Pęknięty Sędzi” z hufca Zgorzelec.

Bardzo ciekawą, a przy tym niesłychanie spontaniczną i prawdziwą formą wypowiedzi, są teatryki zuchowe, których również i w tym roku nie zabrakło. Przy wypoczynku z Jeleniogórskiego Teatru Animacji scenografii, w Domu Kultury „Gencjana” — gdzie odbywały się przesłuchania — zaprezentowało swe utwory dziesięć grup zuchowych. Formy przedstawień były bardzo różne — oglądaliśmy lalki, kukielki, pacynki, a także dziecięce teatry animacji.

I choć poziom był bardzo zróżnicowany, trudno się oprzeć wrażeniu (uwaga ta odnosi się zresztą do całego przeglądu), że ukryta pod uśmiechniętymi buziakami dzieci praca kierowników zespołów, instruktorów i rodziców nie poszła na marne, że gotowi są podjąć przy doborze tekstu, mozołnym opracowaniu choreografii, nauce zachowania się na scenie, dykcji itd. — kiedyś zwrócą się z podziękowaniem.

Teatry te powstają czasami dosłownie jak grzyby po deszczu — mówi Cezary Wiklik, komendant Chorągwi Jeleniogórskiej — martwi nas trochę tylko obserwowane w tym roku zjawisko prowadzonej na wstępie, jeszcze przez kierowników zespołów, selekcji negatywnej. W moim odczuciu, ważniejsze jest samo uczestnictwo w naszym przeglądzie, możliwość „podpatrzenia” kolegów — a nie wynik.

Najbardziej podobał się zespół „Bąble” ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Zgorzeli, debiutujący w tym roku w przeglądzie, który za doskonałe przedstawienie pt. „Trzewiczki szczęścia” został uhonorowany Złotym Rzepięrem. Drugą nagrodę zdobyła grupa „Zuchowe Nutki” ze Szkoły Podstawowej nr 14 z Jeleniej Góry, a trzecią przyznano zespołowi „Słonecznikowa Gromada” z Bolesławca.

Swoistym wizerunkiem przemian dokonujących się w naszym kraju, stał się konkurs plastyczny „Świat oczami dziecka”. Spośród blisko 600 nadesłanych przez zuchów i harcerzy młodszych prac, na wysta-



Już po raz drugi, w kategorii piosenek zuchowych pierwsze miejsce zdobył liczący 25 osób zespół „Muchomorki” z Bolesławca. Szczególnie podobała się aranżacja dwóch piosenek — „Sindbad” i „Pszczółka Maja”. Zespół prowadzi drużna Bożena Lejda.

„Harcerski obiektyw” — by wymienić te najważniejsze — cieszyli się nie mniejszym powodzeniem i zainteresowaniem. Wypada się więc chyba tylko podziękować podziękować za podjęcie w Jeleniogórskim teatrze przez komendanta chorągwi — Cezarego Wiklika, by przekład znalazł swój dalszy ciąg w pracy zastępów, drużyn i szczepli już teraz, w przededniu tegorocznej akcji letniej, by w następnym sezonie można było przedstawić wyniki harcerskiej pracy w zakresie kultury — nie gorzej niż w roku bieżącym.

PRZEMYSŁAW WIŚNIEWSKI
Zdjęcia: HENRYK STOBIECKI



Jedną z dwóch równorzędnych pierwszych nagród — Złotego Rzepięra — zdobył kabaret „Ostatnia Przysługa” z I LO im. S. Żeromskiego w Jeleniej Górze.

Turniej zuchowy

25. III. 1981 r. zakończył się Turniej zuchowy.

Turniej zuchowy przebiegał w III etapach, do finału zakwalifikowały się 4 najlepsze drużyny zuchowe z naszego Hufca.

Turniej organizował Referat Zuchowy przy Komendzie Hufca.

Każda z drużyn uczestniczyła w 10 konkurencjach, między innymi: wiedza o ZHP, konkursy sprawnościowe, konkurs na najlepszą piosenkę, konkurs na najlepiej śpiewającą drużynę, regulaminowy rubik zucha.

W wyniku rywalizacji I miejsce zdobyła 43 Drużyna Zuchowa „Leśne Śluzaki” ze SP12 - drużynowa ołk Małgorzata Borkowska p.w. Drużyna otrzymała w nagrodę kronikę, pozostali dyplomy uczestnictwa.



W radzie, współorganizowanym przez PZU, TPD i Komitet Osiedlowy nr 1 w Jeleniej Górze, w tym roku wzięło udział prawie 100 osób. Interesujące jest tylko, czy członkowie zwyczajnie i drugizny mogą bez obaw uczestniczyć w kontrolnej wizycie u stomatologa? (Zł)

„Politycznym” remisem zakończył się konkurs w przeciąganiu liny między nauczycielami i uczniami. Dużo lepiej fizycznie prezentujący się uczniowie nie dali się ponieść nerwom i nie ciągnęli za mocno – przecięli maty i końcówki klasyfikacja...

Pogdzone strony specjalnym po-
giem rajdowym wróciły do codziennyc
obowiązków, jak widać na zdjęciu, w
znakomitym nastroju. (ZoT — Jeleni
Góra)

W dniu 2.IV. 1981 r. w Centrum Doskonalenia Nauczycieli odbyło się spotkanie z uczestnikami VII Zjazdu ZHP.

W spotkaniu uczestniczyli członkowie Rady Hufca oraz reprezentacje Szczepów hancerskich. Uczestnicy Zjazdu odpowiadali na szereg pytań dotyczących zmian uchwalonych przez Zjazd.

Dyskusja przebiegała w gorącej atmosferze.

Rada Hufca podsumowała i oceniła: Hancerskie Akcje Zimową; Realizację uchwały VII Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Hufca, oraz stan przygotowań do Hancerskiej Akcji Letniej 1981.

Kolegium przyjęło do realizacji wnioski przedstawione przez zespół przygotowujący materiał. między innymi zobowiązujące Wydział Oświaty i Wychowania do uolostę-pnienia i wyremontowania harcówek, odpowiedniego doboru kadry na funkcje etatowe Komeniantów Szarepów itd.

Innym problemem jest stworzenie
 drużyny, w szczególności młodzież-
 owemu, warunków do efektywnej pracy.
 Prezydium Rady Chłopskiej zajęło po-
 lewanie w ramach Rady Chłopskiej pro-
 blemowych, których zadaniem było po-
 zwolić na swobodną analizę zachodzących w
 Związku zjawisk. Powołano m.in. ze-
 przeda wszystkich ankietowniów drużyn,
 nienależu do konkretnych drużyn w od-
 szczybie i hufcu. Zespół zainicjował
 także popularizację sylwetek i zainicjował
 nowych, wydawnictwa chorągiew-
 kowych oraz zainicjował starania aby
 przedstawić w prasie i literaturze ogó-
 lnośnej ludzi i uroczyste prasie ogó-
 lnośnej konkretnych drużyn. Ponadto
 "Wito wierzyć, że w tej prasie - najwła-
 ściwiej dla Związku - nie zabraknie
 nikomu siły i dobrej woli".

Przez przysięgę, dla której rościł za-
swiadकों, że jest zdrowy, nie przeżył
niepełnosprawność, rozbicie rodziny. Drugi
rozomórność schorzeń, a więc upodzielnie-
nie, nie było zdrowym, roinnym stopniu, na-
skutek choroby alkoholowej, roinnym stop-
niem, roinnym stopniu, roinnym stopniu, ro-
niowym w rodzinie, roinnym stopniu, ro-
niowym stopniu, roinnym stopniu, roinnym
torium, sanatorium, szpital urodziskowy,
kararski, ośrodek wychowawczy, państwo-
wowy, państwowy zakład wychowawczy,
państwowy dom pomocy społecznej i in. Ta-
kie, roinnym stopniu, roinnym stopniu, ro-
niowym stopniu, roinnym stopniu, roinnym
państwowa praca, roinnym stopniu, ro-
niowym stopniu, roinnym stopniu, roinnym
y charakter, inny okres przebywania. Te
wszystkie trudności obrazują brak możliwo-
ści, roinnym stopniu, roinnym stopniu, ro-
niowym stopniu, roinnym stopniu, roinnym
oddziaływania. Ponura, roinnym stopniu,
ba, kategorizacja, dziecięcego, niezdolności,
ba, przysięga, jeszcze tylko dodać, że te pla-
wki, roinnym stopniu, roinnym stopniu, ro-
niowym stopniu, roinnym stopniu, roinnym
morte, roinnym stopniu, roinnym stopniu,
aby obraz organizacyjny, famigialny był w
praca, instruktorów, roinnym stopniu, ro-
niowym stopniu, roinnym stopniu, roinnym
„NS” Wielogodzinnym wysiłkiem uzyskują
nie, roinnym stopniu, roinnym stopniu, ro-
niowym stopniu, roinnym stopniu, roinnym
nien. Muszą skrupulatnie, roinnym stopniu,
dla swoich wychowanków – łatwo ich znie-
czyć, zbyt łatwo mogą poczuć się osm-
nieni, roinnym stopniu, roinnym stopniu, ro-
niowym stopniu, roinnym stopniu, roinnym
ambit, niezależnie od rodzaju i przywie-
szenia. Makabryczny dla postronnego
dotrzymać czasu zdrowym katem. Przykre
w, roinnym stopniu, roinnym stopniu, ro-
niowym stopniu, roinnym stopniu, roinnym
poszczególne, roinnym stopniu, roinnym
ostatnie, roinnym stopniu, roinnym stopniu,
szkole, roinnym stopniu, roinnym stopniu,
szkole, roinnym stopniu, roinnym stopniu,
budować, roinnym stopniu, roinnym stopniu,
autorytacie, roinnym stopniu, roinnym stop-
niowym stopniu, roinnym stopniu, roinnym
matego wyrażenia, roinnym stopniu, ro-
niowym stopniu, roinnym stopniu, roinnym

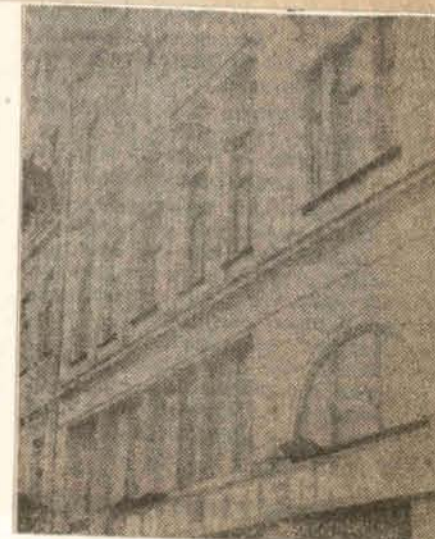
„ROZKAZ L 1/45 Z DNIA 5 LISTOPAD
1943 R.

Dnia 25.10.1943 roku podczas swego pobytu w Jeleniej Górze Naczelnik Harcerzy h. Kierzkowski Roman zdecydował utworzyć nie Chorągwi Harcerzy Dolnego Śląska tymczasową siedzibę Komendy w Jeleniej Górze oraz mianował mnie p.o. Komendanta tejże.

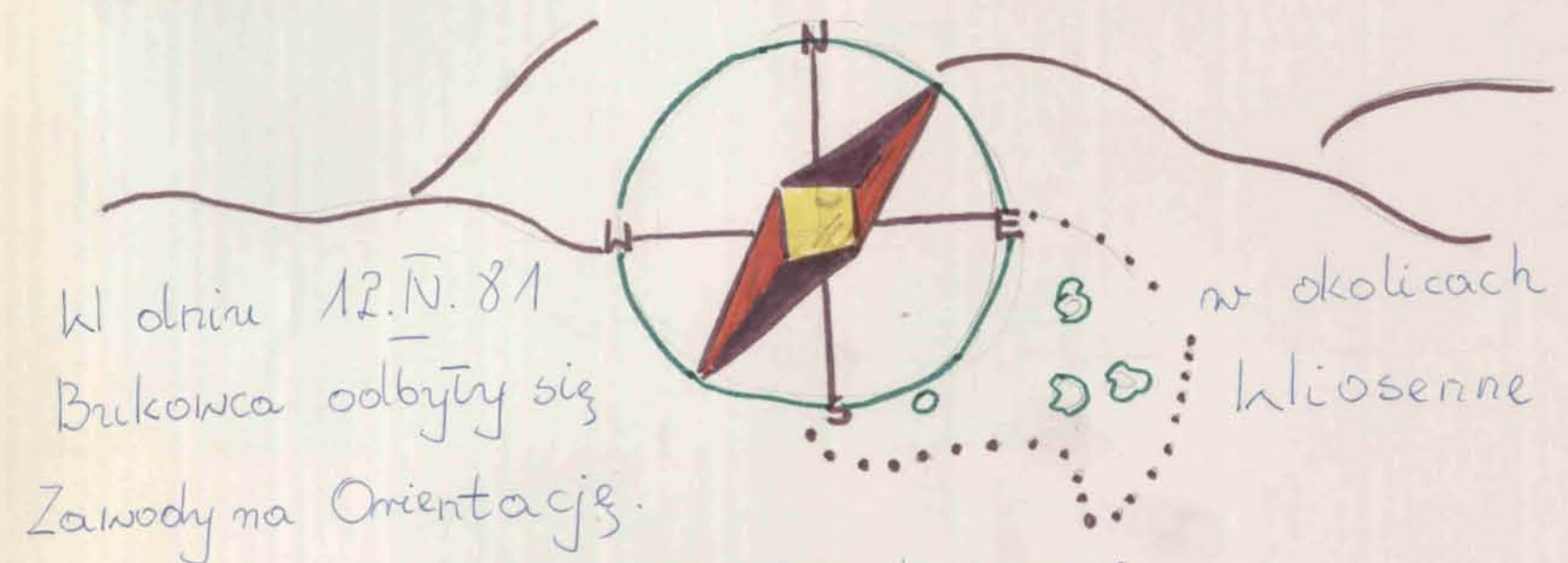
Wyznolenia Polaków sprowadzono się po Harcerstwie i do Zdzienienia i zderzaniu. Nie naszego społeczeństwa i jego promieni. Nie odrywane po wieloletnią dla Rzeczypospolitej Ziemi Zachodniej pcha się często element awanturniczy, szukający łatwych lub wręcz niebezpiecznych sposobów urobienia się, nie myląc go z prawdziwym harcerstwem, nie myląc go z prawdziwym harcerstwem. (...) Wyznam, że harcerstwo, harcerzy i zuchów do budowania wieloletniego wspólnego wysiłku, by Chorągiew Południowej Słaska — dzisiaj najpotężniejsza i najliczniejsza — osiągnęła konkretnymi rezultatami pracy swą wartości i siłą.

p.o. Komendant Chorągwi Harcerzy
Jm. Sobolewski Kazimierz

Komenda Chocagów Dolnego Śląska pracowała w Jeleniej Górze do 1.10.1946 roku. Wówczas powędrowała do harcerskiego zamku w Jeleniej Górze, wrocławskie Spółno, a do Jeleniej Góry, tuż nad Jelenią Górką, wrocława w 29 lat później. Wrocława, 59 m od swej pierwszej historycznej siedziby, wrocława przy ul. Długiej 4/5 przez cały czas nie stracił charakteru - nieodmiennie study dziełom. Dział jako Dom Dziecka - "Jadna Malinka". (Zot - Jelenia Góra) Na zdjęciu: Fronton budynku przy ul. Długiej 4/5.



Wiosenne zawody na orientację



W dniu 12.V. 81
w Bukowcu odbyły się
Zawody na Orientację.

W zawodach uczestniczyło 50 harcerzy.
I miejsce i Puchar Przechodni Komendanta Hufca w
pionie młodszoharcerskim zdobyła reprezentacja
Szczepu Harcerskiego Nr 15 przy SP3.

II miejsce HKT "Grototaz" przy MDK w Jeleniej Górze.

W pionie starszoharcerskim
I miejsce i Puchar zdobyła reprezentacja HKT "Grototaz"

III miejsce reprezentacja Szczepu ZSO nr 1

II miejsce reprezentacja Szczepu ZSB



Półfinały Mistrzostw Polski modeli klasa F2B Jelenia Góra 17.05.84

SUKCES HARCERZY-MODELARZY

W Katowicach 9 i 10 maja odbyły się mistrzostwa Polski Kuratorskich Ośrodków Pracy z Młodzieżą w akrobacji modeli latających. W klasie F2B reprezentacja Jeleniej Góry: 58 Harcerski Szczep Lotniczy przy Kuratorskim Ośrodku Pracy z Młodzieżą zajął zespołowo II miejsce. Indywidualnie II miejsce zdobył dh Jarosław Suchocki.

W Jeleniej Górze zaś dnia 17 maja odbyły się półfinały mistrzostw Polski modeli akrobacyjnych na wieży klasa F2B. Organizatorem półfinałów była Komenda Hufca ZHP Jelenia Góra oraz Jeleniogórski Aeroklub.

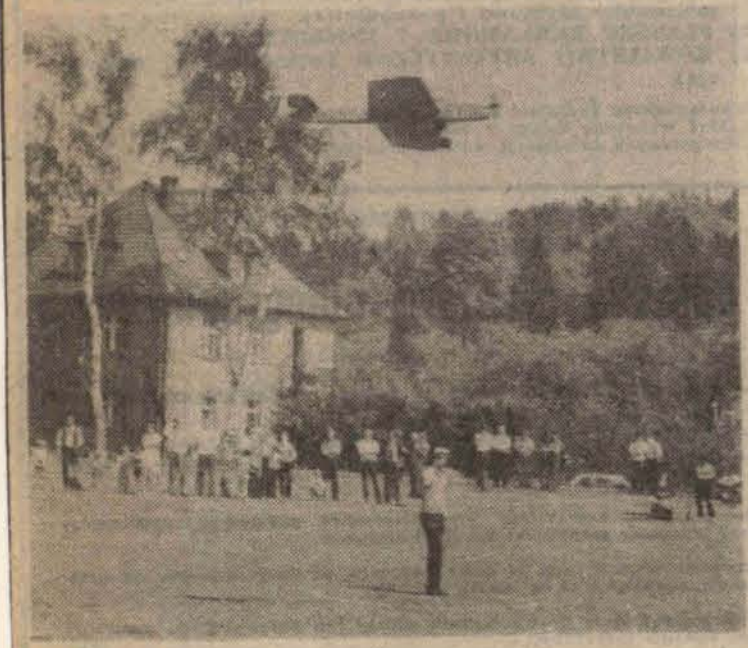
W zawodach uczestniczyło 9 seniorów i 12 juniorów reprezentujących aerokluby: jeleniogórski, częstochowski, śląski, bielsko-bialski, piotrkowski i wrocławski. Każdy z zawodników wykonywał 2-loty, z tego

lepszemu służył do ustalenia kolejności zawodników. Na każdy lot składało się wykonanie 14 figur.

W kategorii juniorów I miejsce zdobył dh Jarosław Suchocki (Aeroklub Jeleniogórski). W kategorii seniorów I miejsce zajął Jerzy Ostrowski (Aeroklub Częstochowski).

Zdobywcy pierwszych miejsc w kategorii juniorów i seniorów otrzymali puchary przechodnie Komendanta Jeleniogórskiej Chorągwi ZHP, zaś pozostali cenne nagrody ufundowane przez Komendę Hufca ZHP Jelenia Góra i Jeleniogórski Aeroklub.

Zdobywcy pięciu pierwszych miejsc uzyskali prawo startu w finałach mistrzostw Polski Jeleniogórskich harcerzy reprezentowali: J. Suchocki, G. Socha, A. Wolniak i Zb. Siwik.



Migawka z jednej konkurencji

Fot. ANDRZEJ SZPAK

WŁAZOZŁAZ ZUCHOWY 24.V.1981 Jelenia Góra



W dniu 24.V.81r odbył się Włazo-Złaz Zuchowy rejonu Hufca Jelenia Góra.

W rajdzie wzięło udział 7 ekip reprezentujących Jelenią Górę, Janowice, Karpacz, Szklarską Porębę.

Najlepsze wyniki osiągnęła reprezentacja Szczepu Harcerskiego przy SP 3. Wszyscy uczestnicy Włazo-Złazu otrzymali pamiątkowe plakietki, drobne nagrody.

Najwięcej ekip poszło trasą z Siedlecina przez Perłę Zachodnią, Wzgórze Krzywoustego z zakończeniem w SP 13, w Jeleniej Górze, gdzie odbyło się podsumowanie rajdu i gry zręcznościowe.



Kurs Organizatorów Imprez na Orientację 29-31 V 1981 Przesieka

W dniach 29-31 maja odbył się Chorzowski Kurs Organizatorów Imprez na Orientację, w których uczestniczyło 23 harcarzy.

Kurs całkowie przygotowany był przez hufcowy Zespół Imprez na Orientację. W trakcie kursu odbyły się zawody kwalifikacyjne ekipy na Centralne Zawody na Orientację 1981.

Z naszego hufca zakwalifikowali się:

phm	Andrzej Jagietto
pwd	Małgorzata Kaspzak
pwd	Grzegorz Młynarczyk
org.	Andrzej Bohonos
pwd	Two Łaborewicz
	Beata Popławska
	Małgorzata Jerzyńska
	Dariusz Kropielnicki
	Grzegorz Muta

RAJD INSTRUKTORÓW 30-31.V.1981 Bukowiec ZUCHOWYCH

Rajd Instruktorów Zuchowych odbył się na trasie Janowice Kielkie - Bukowiec.

W rajdzie uczestniczyło 12 instruktorów na 30 planowanych, pozostali nie przybyli ze względu na złe warunki atmosferyczne, przenikliwe zimno i deszcz.

Mimo skromnego składu wszyscy bawili się doskonale i do Bukowca dotarli w doskonałych humorach.



70 ROCZNICA POWSTANIA ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO



POSIEDZENIE MIEJSKIEJ RADY PRZYJACIOŁ HARCERSTWA 2. VI. 1981. Jelenia Góra

W dniu 2 czerwca 1981 odbyło się kolejne posiedzenie Miejskiej Rady Przyjaciół Harcerstwa o którym mieli udział (nieobecni) tylko przedstawiciele administracji państwowej i ZHP.

Podjęto działania związane z przygotowaniami do akcji letniej oraz przygotowanie harcerzy w wyprawach i kwaterach i w zakresie lotnictwa oraz terenie starych dywizji.

Wydatki poniesione i obciążenia sprawozdane. Przewodniczący Rady przy pomocy Wydziału Oświaty i Wychowania. Potwierdził też wyrażenie listy członków Rady wyrażając z satysfakcją członków nie pojawiających się w żadnej formie oraz dokonując przedstawień w ogólnym zarysie.

[Signatures]

Góra Szybowcowa
Jeżów. 6. 06. 81r.

[Handwritten signatures and scribbles]

uczestnicy zjadali wojskową grochówkę i kielbasę z
rozma wstążkami piezono z ogniska.

Biesiada przy ognisku trwała do późnych godzin wieczornych. Jednym z celów było pokazanie instruktorom wspomnianych walców „Wzgórza Czterech Wiatrów”, które w przyszłości stać ma się Hancerską Boule.

Było to spotkanie przygotowujące kaadry instruktorskie do zbliżającej się Harcerskiej Akcji Letniej 1981, oraz podsumowujące trudny rok szkolnej pracy harcerskiej.

Przed Akcją Letnią



Dla obozów wędrownych rysuje się tylko jedna alternatywa — pełne plecaki jedzenia i czego tam jeszcze będzie trzeba, gdyż nie wiadomo, w których rejonach władze zabronią przyjezdnym zakupów w placówkach handlowych.

W każdym razie prognoza Ministerstwa Oświaty i Wychowania o 4,5 mln dzieci i młodzieży zakrywających letniego wypoczynku (poziom roku ubiegłego) technicznie papierowym optymizmem. Trudności spotkać można na każdym kroku. Np. zakłady pracy nie chcą zwalniać pracowników, którzy będąc instruktorami ZHP mogliby pełnić funkcje komendantów obozów. Mogą, ale nie muszą — wybierają to drugie. Na liście komendantów przeważają nauczyciele, którzy nie zawsze powinniść tę traktują z ochotą. Dlatego w komendzie jedną przejawia się troska — zakończyć HAL względnie szczęśliwie. Ułatwień żadnych, utrudnienia wszędzie.

RSW — nie dają ani grosza. GS Zgorzelec godzi się płacić 500 zł, PKP Węgliniec — 800 zł. I skrajny przykład: Wojeńdzki Szpital Zespolony, WPHW, „Simeł”, Zakłady Mięsne, Huta Szkła Technicznego (wszystkie jednostki z rejonu działania hufca Jelenia Góra) — płacą całość kosztów. „Fampa”, która początkowo odmówiła, pod naciskiem rodziców i „Solidarności” — zgodziła się pokryć ok. połowy kosztów utrzymania harcerza na obozie.

— To jedne z wielu kłopotów — mówi komendant — które sprawiają, że nie wiemy, ilu harcerzy skorzysta z HAL, a zaczynamy akcję nie wiedząc, czy pod koniec będziemy wypłacać.

Inne problemy, mogące pokrzyżować wypoczynek dzieci i młodzieży harcerskiej — paliwo. Kolej nie kwapi się do rozwolnienia harcerzy, trzeba wynajmować autobusy. Wyliczono potrzeby — 15 tys. i benzyny i 10 tys. litrów oleju napędowego. Zabezpieczenie na III kwartał — 4 tys. litrów benzyny i 500 litrów oleju. Na II kwartał do 10 czerwca (na kilka dni przed rozpoczęciem akcji) — komenda nie miała nic, oszczędzając nieo paliwa z przydziału na bieżą-

Komendant Chorągwi, Cezary Wiklik, podaje: Odcinek Drogowy PKP Luban, ZPO „Mira” w Zgorzelcu i zgorzelecki oddział



GORĄCA AKCJA

W chwili, gdy artykuł ten ukazuje się drukiem, pierwsze grupy harcerzy wyjechały na obozy w ramach Harcerskiej Akcji Letniej '80. Przewiduje się, iż 6 tys. zuchów i harcerzy wyjadzie na obozy stałe (niewiele mniej niż w roku ubiegłym). Jednakże w trakcie lata może się okazać, że wszelkie przewidywania zostaną prognozami na papierze jedynie. Do chwili obecnej — według informacji uzyskanych w Komendzie Chorągwi — zgromadzone na koncie ok. 40 proc. funduszy potrzebnych do wywieżenia, nakarmienia i przywozu tych 6 tys. planowanych uczestników HAL.

Koszt uczestnictwa w obozie waha się w granicach 2800 — 3000 zł od osoby i pokrywany jest częściowo przez rodziców, częściowo przez zakład pracy, istnieje również możliwość dofinansowania obozu przez KCh, która jednak nie dysponuje żadnymi funduszami. Pozostają rodzice i zakłady (pomógłbym w tym miejscu Kuratorium Oświaty i Wychowania, które w tym roku dorzuciło trochę pieniędzy w porównaniu z r. 80, ale to kropla w morzu potrzeb). Można się było spodziewać, że trudna sytuacja gospodarstwa zachwieje nieco funduszem socjalnym załóg, ale na pewno nikt nie przypuszczał, że problem wypoczynku dzieci i młodzieży spotykać się będzie z tak różnorodną opinią w zakładach pracy: od pełnego poparcia do całkowitej odmowy.

ce potrzeby. Bez sprawnego transportu nie może być mowy o sprawnym zaopatrzeniu obozów w prowiant.

Z jedzeniem kłopoty nie są mniejsze. Do 6 maja br. komendanci nie wiedzieli, w jakim systemie będzie się żywić harcerzy. 6 maja zapadła decyzja, że bez kurtek, poza rozdzielnikiem. Wysłannicy poszczególnych komend powtórnie udali się w 20 miejsc letniego wypoczynku, gdzie załatwiono wcześniej miejsca obozowe, by ponownie rejestrować przybycie grup harcerskich. Stracono na to po kilka dni, zanim zarządzania dotarły do naczelników.

Decyzja organów centralnych określono dzienne stawki żywienia dla uczestników obozów: mięso i przetwory mięsne — 150 gramów (przy założeniu trzech dni bezmięsnych), masło — 30 g, cukier, tłuszcz zwierzęcy i roślinny, ryby i przetwory — 35 g, kasza lub ryż — 40 g, mąka lub makaron — 60 g. Tak określa normy „Karta placówki wypoczynku dzieci i młodzieży”. Rubryka pod nazwą „Środki higieny osobistej i czystości” jest tradycyjnie wykreślana, gdyż gospodarze terenów, gdzie harcerze rozbijają biwaki, nie gwarantują dosłownie niczego. Obozowicze mydło mogą wziąć ze sobą, czym jednak uwiną menażki? Zapewne San-Epid, będzie czuwać, by nie urozodziła opinii w zakładach pracy: od pełnego poparcia do całkowitej odmowy.

HARCERSKA AKCJA LETNIA 1981



Z HARCERSKIEJ POCZTY

Harcerska Akcja Letnia — 81 w Jeleniogórskiej Chorągwi pochłonęła organizacyjnie wiele osób. Jak informuje pełnomocnik Głównej Kwatery ds. HAL z-ca komendanta Jeleniogórskiej Chorągwi hm Aleksandra Młoda, w tym roku przygotowano u nas dla dzieci i młodzieży 5750 miejsc w 42 jednostkach obozowych, w 23 miejscowościach. W czerwcu rozpoczęło działanie 9 obozów stałych: w Ząbkach woj. stołeczne, w Nieśulicach i Tatarce woj. zielonogórskie, w Wiselce woj. szczecińskie, w Rowach i Uście woj. śląskie, w Dąbrowicy woj. kashubskie, w Gostycynie woj. bydgoskie, w Słonsku woj. gorzowskie.

Szereg organizowanych obozów ma charakter specjalistyczny np. w Tatarce doskonałą się członkowie drużyn Młodzieżowej Służby Ruchu, w Gostycynie żeglarze, na innych kajakerze, modelarze, harcerze z klubów imprez na orientację, spadochroniarze. Reaktywowano działalność Harcerskiej Grupy Pomocniczej Górskiego Pogotowia Ratunkowego.

Jednocześnie pomnażają się trudności z organizacją HAL. Jak wynika z meldunków zakłady pracy przełaziły dopiero 1/3 planowanych środków na wypoczynek własnych dzieci. Rosną trudności transportowe spowodowane brakiem benzyny, otrzymana ilość talonów jest znacznie mniejsza od zgłaszanych potrzeb (brakuje 4 ton e-tyliny i 3 ton ropy). Są trudności z realizacją zakupu benzyny np. sapochód z Jeleniej Góry w Bory Tucholskie jechał ponad 24 godziny z powodu kolejek na stacjach benzynowych. Wskazane byłoby umożliwienie pojazdów HAL-81 pobieranie paliwa na stacjach CPN poza kolejnością.

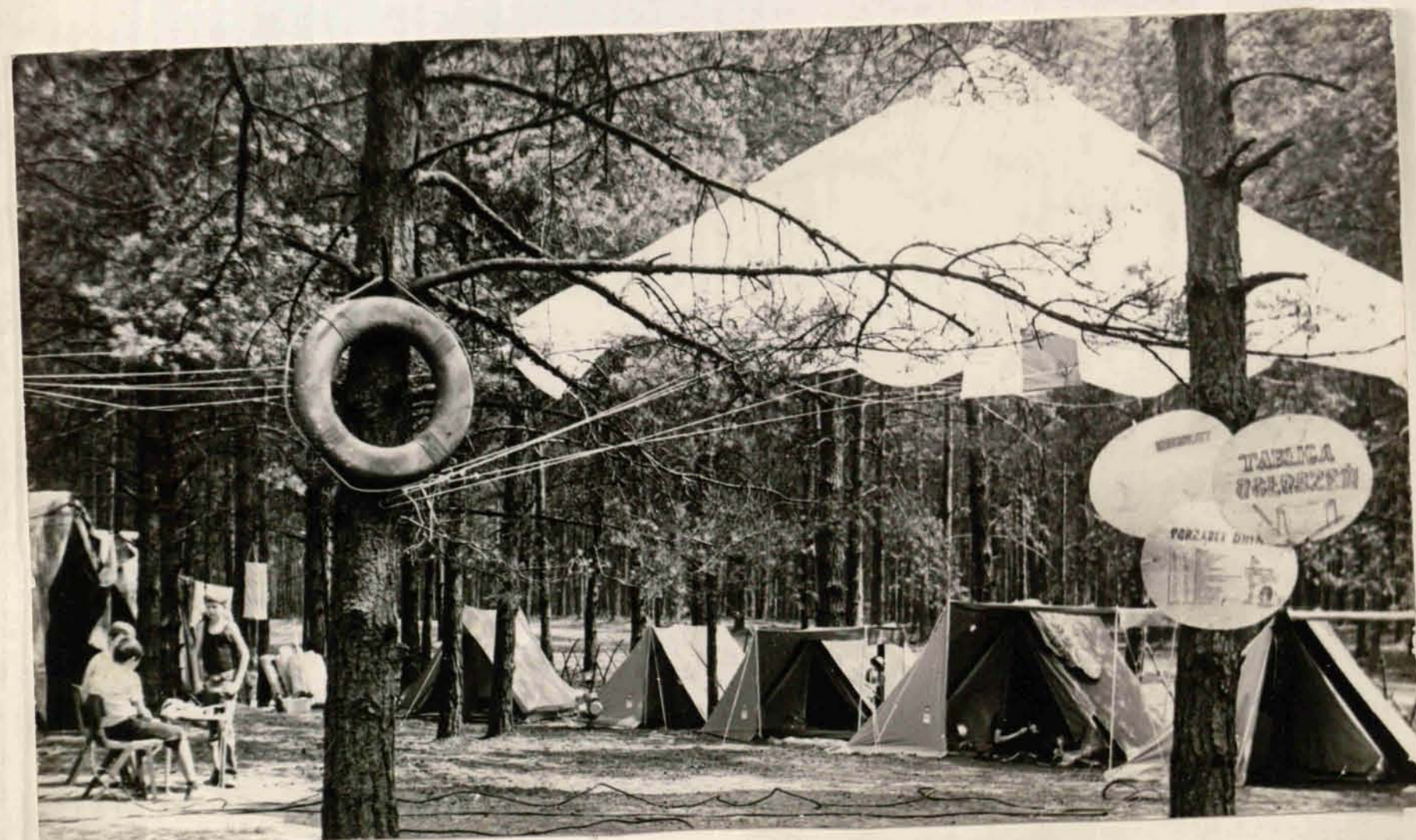
Rozwija się Nieobozowa Akcja Letnia tj. wakacje w miejscu zamieszkania. Biorą w niej udział harcerze oraz młodzież niezorganizowana w ZHP. Ruszyły już pierwsze stacje NAL m.in. w Bolesławcu, w Jeleniej Górze, w Wojcieszowie, Szklarskiej Porębie, w Lubaniu. W roku bieżącym organizatorzy współpracują z kołami gospodyń wiejskich, zgodnie z decyzją Prezydium Rady Chorągwi.

Gostycyn

Najbardziej przejęci byli rodzice -
piszcie często; Marek ubierał się ciepło itd.
Radom nie było końca...



Tak mieszkaliśmy w podobozie letniowym



Komemola



"Przyjdzie dzień kiedy się rozstaniemy
Każdy drogą swą pojdzie przez świat
Lecz jak posag ze sobą weźmiemy
Naszą przyjaźń - harcerskich sens lat..."

Serdeczne Podziękowanie
składamy Dł. Andrzejowi
Gawłowskiemu

Za trud i czas, za serce i myśli od-
dane dziecku, za lata pracy wymaga-
jące zaangażowania i odpowiedzialności.

Przekazujemy także życzenia
pomysłności w życiu osobistym
i pracy zawodowej.



Z harcerskim pozdrowieniem
CZUWAJ

Z-ca Komendanta
Chorągwi
hm. Elżbieta Gierza



Komendant
Chorągwi
hm. Danuta Sitek



Po posłtku mycie mezelek, druzynowa Matczia somandru

czystość mezelek

Gostycyn

Najbardziej przejęci byli rodzice -



"Przyjdzie dzień kiedy się rozstaniemy
Każdy drogą swą pójdzie przez świat
Lecz jak pasaż ze sobą weźmiemy
Naszą przyjaźń-harcerskich sens lat..."

Serdeczne Podziękowanie
składamy Dł Andrzejowi
Gawłowskiemu

Za trud i czas, za serce i myśli od-
dane dziecku, za lata pracy wymaga-
jące zaangażowania i odpowiedzialności.

Przekazujemy także życzenia
pomysłności w życiu osobistym
i pracy zawodowej.



Z harcerskim pozdrowieniem
CZUWAJ

Z-ca Komendanta
Chorągwi
hm. Elżbieta Giemza



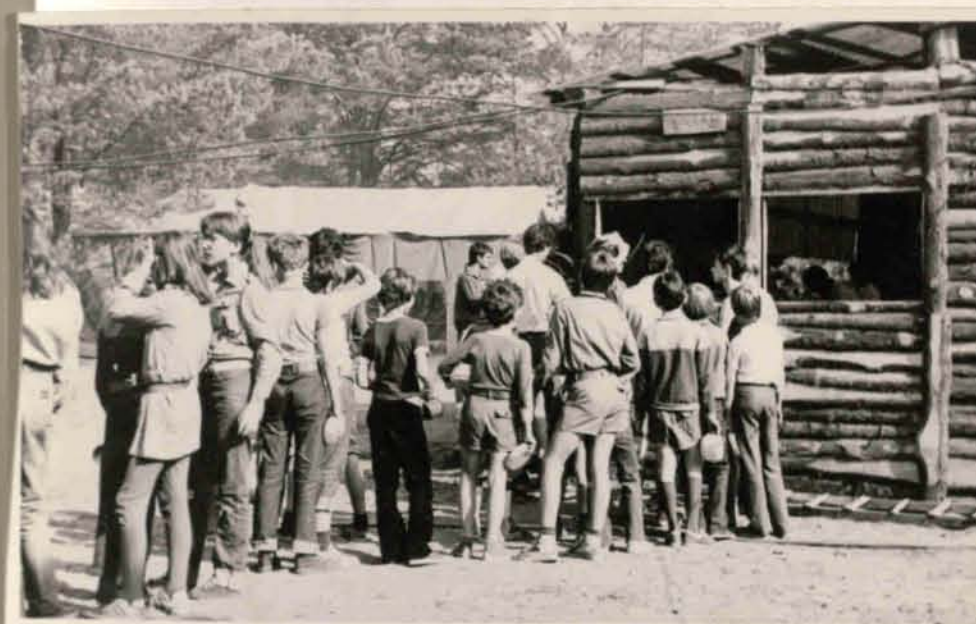
Komendant
Chorągwi
hm. Dariusz Sitek



Komenda przy "pracy"



Co mam dzisiaj kuchnia przygotować?
Komendant dh Ela Giemza pilnuje porządku.



Ciepłynie witamy, szefowa dh Halinka Pietkiewicz nikogo nie skrzywdzi,
kiedyś dostanie dyktando. Warta nocna nie za co lubi szefowa!



Po posiłku mycie naczynek, dziewczyna Matylda sprawdza

czystość naczynek



Szef dh Jurek ogląda swoje „królestwo”,



a tu zapotrzebowany obozu w akcji, dh Andrzej Majewski i dh Andrzej Gawłowski oglądają swoje „złoty” – czy już wystarczy?

Flaga na maszt, z wizytą u 3a



Bandera w górę, całość baczność



Dh Ryszard Wróblewski demonstruje, prawidłowe „baczność”.



Co robisz z tymi rowkami, zola dh Marian Sobka.



Kasia myśli - kiedy ja
tak popłynę?

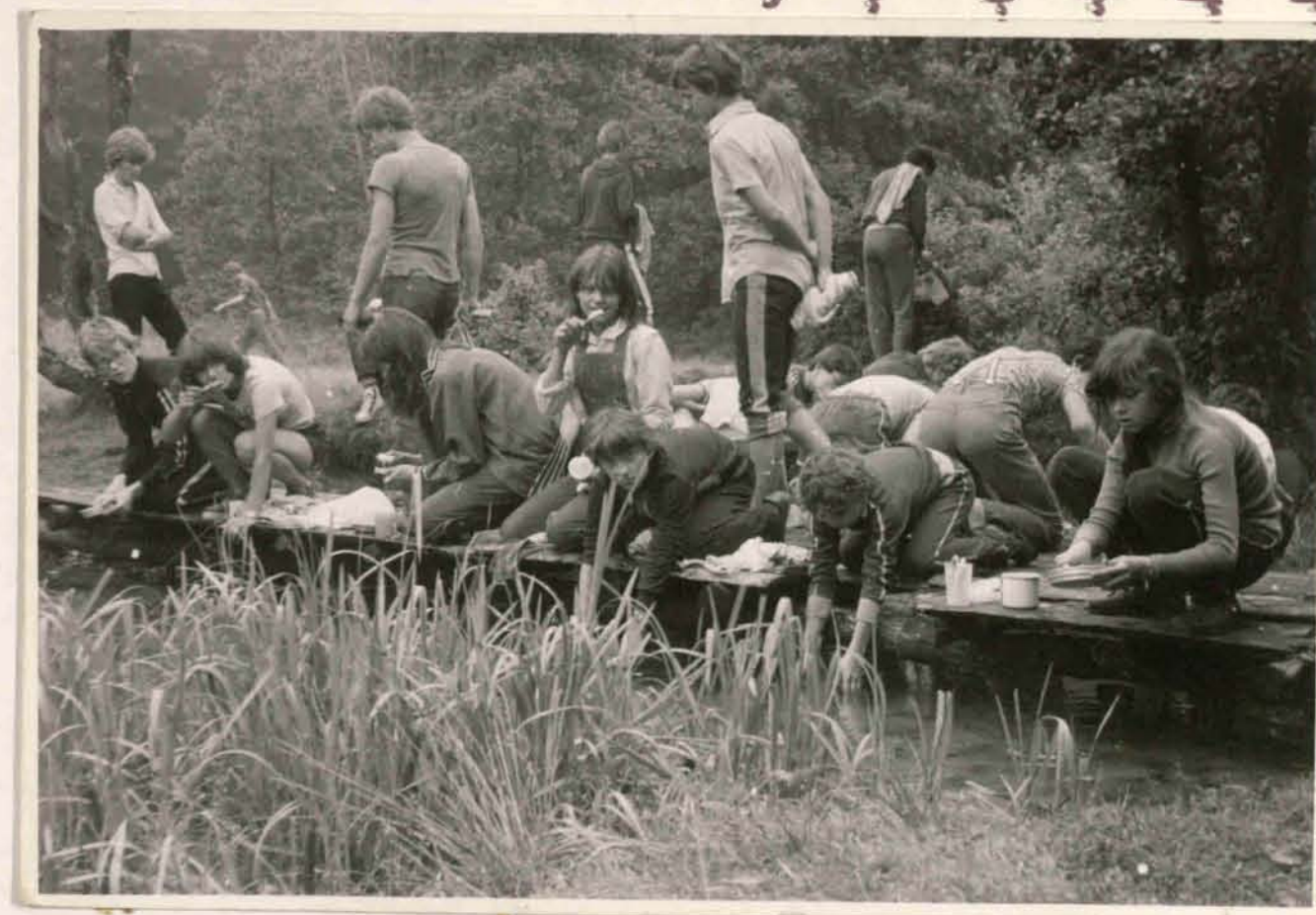
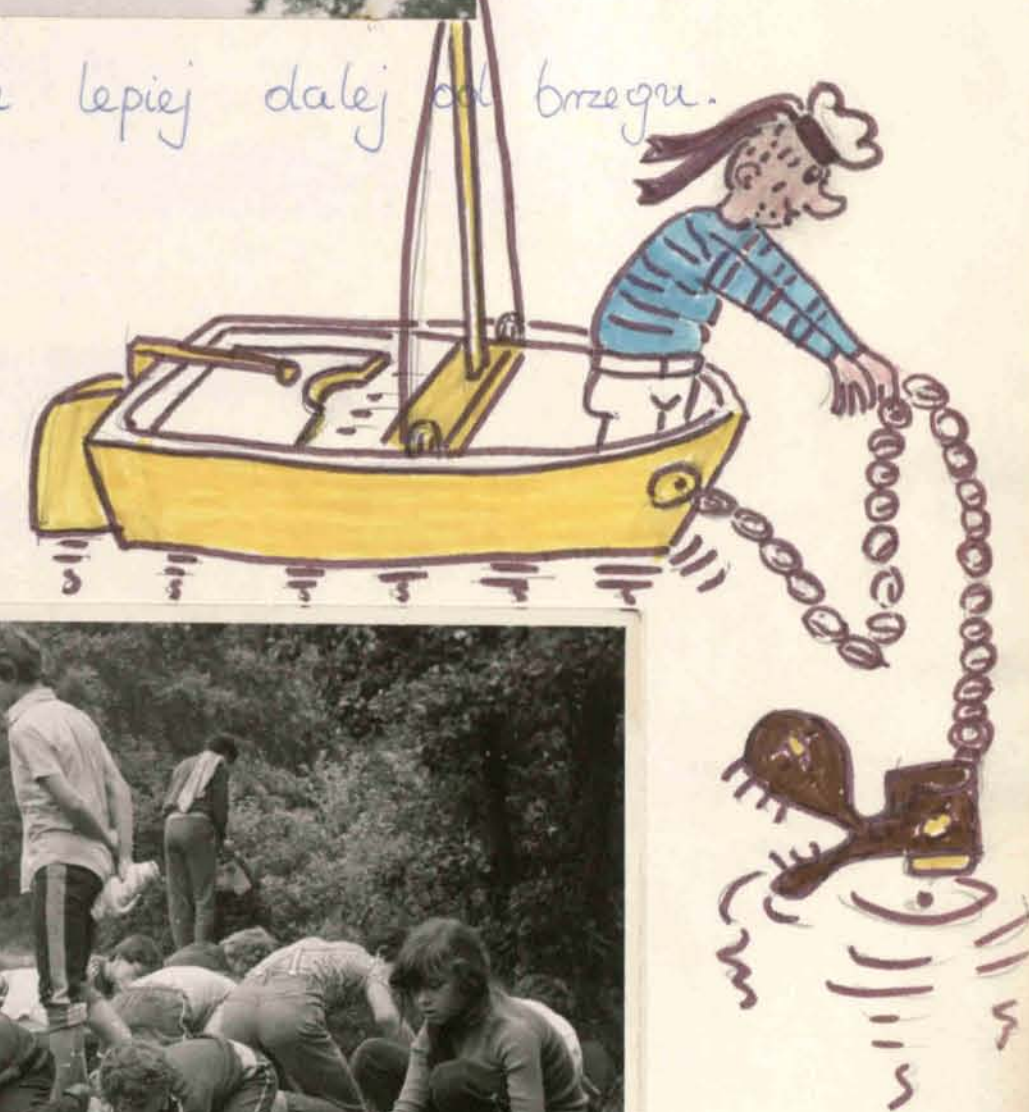
No ładnie, "Omega" w
torcimach, ale pagaje
pomogę i znów "cała naprzód"



Dobrze mu machać, jest na jachcie...



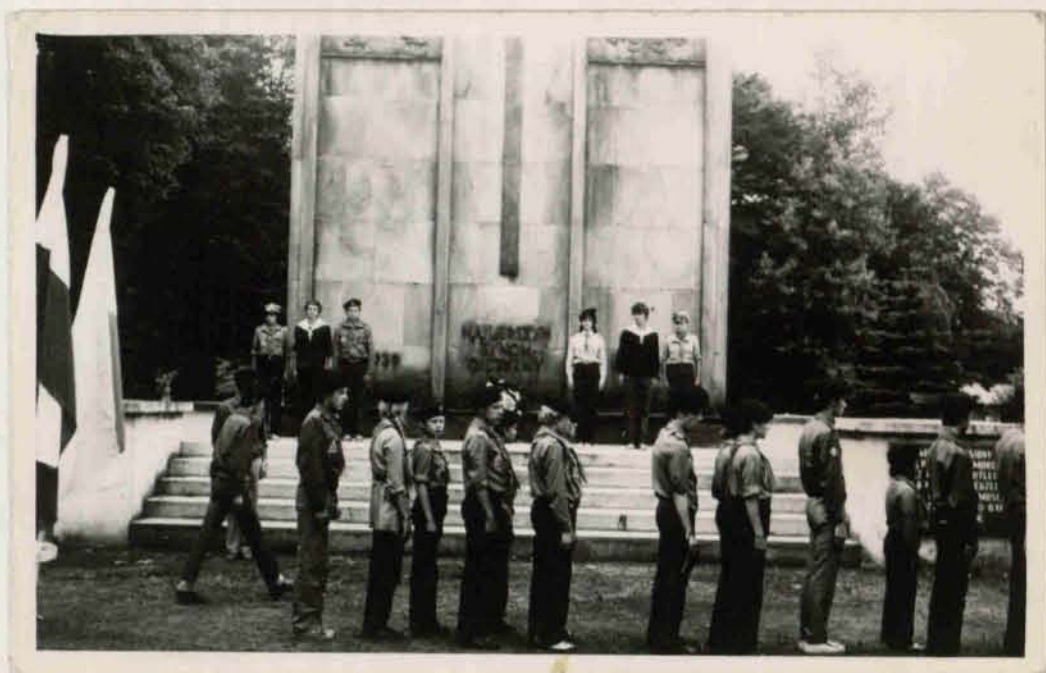
Klar na jachcie, ale lepiej dalej od brzegu.



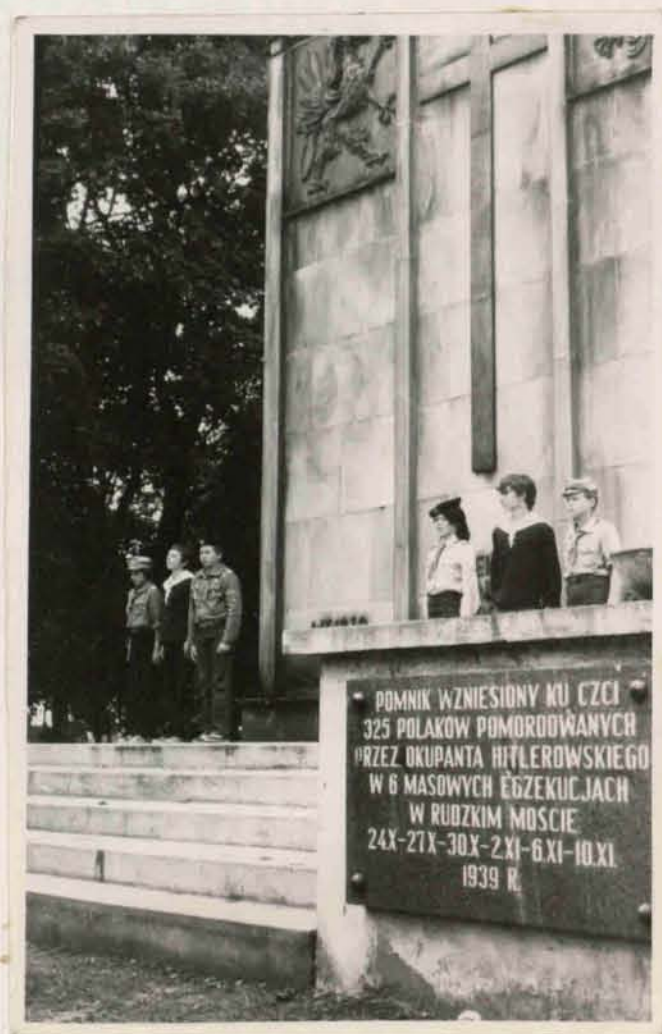
Poranna toaleta i nie tylko.

3a

22. VII . 1981 r



Truchola



Najlepszym symon Ojczyzny



Olimpiada obozowa zapalony znicz



Kto pierwszy?



„Przedszkole” obozowe - Maja, Kinga i Maciek.



Modelarze zapraszają



"Wódz" Pióro sprawdzi umundurowanie



Modelarze przy pracy



Jeszcze jeden model.



Dzień obozowicza - dh Bogdan Borowski spokojnie
znosi rozkaz o obieraniu ziemniaków!

"Panny Wodne" - co za radość



Składamy obóz? ; czy marka rozkładania namiotu?
jeszcze trzeba rozbić.

Zwinęto już namioty, pozostawia ślad ogniska...



Teraz to już koniec, zegnaj Gostycynie,
do przyszłego roku

Pożegnanie Podchorążych

30 sierpnia 1981 r. odbyło się w Wyższej Oficerskiej Szkole Radiotechnicznej uroczyste promowanie na stopień podporucznika, podchorążych tej szkoły. Wśród promowanych, zegnaliśmy naszych instruktorów.

Decyzją Komendy Hufca z dnia 27.VIII, odznakę „Za Działalność” przyznano i wręczono niżej wymienionym:

dh ppor Andrzej Jągielto - odznakę I stopnia
dh ppor Marek Jabłoński - odznakę III stopnia
dh ppor Roman Sobolewski - odznakę III stopnia
dh ppor Krzysztof Radwan - odznakę III stopnia
dh ppor Zbigniew Siwik - odznakę III stopnia

Komendant Hufca złożył dh. ppor. najserdeczniejsze gratulacje z okazji ukończenia WOSR, żyjąc na nowym etapie życia wielu sukcesów, zadowolenia z pracy zawodowej i w życiu osobistym.



HARCERSKI START

1981/1982

W dniach 10-20 września w naszym Hufcu odbywał się Harcerski Start. Przyjęto zasadę, że każdy szczebel harcerski, w bieżącym roku, organizuje sam Harcerski Start. Odbyły się rajdy i biwaki, zakończone odbywano się w okolicach wzgórza szybowcowego, gdzie przy udziale Komendy Hufca odbyły się 15-20 września XVIII Spadochronowe Mistrzostwa Polski Juniorów.

Bohaterscy Lotnicy Polscy - Kampania Bohater

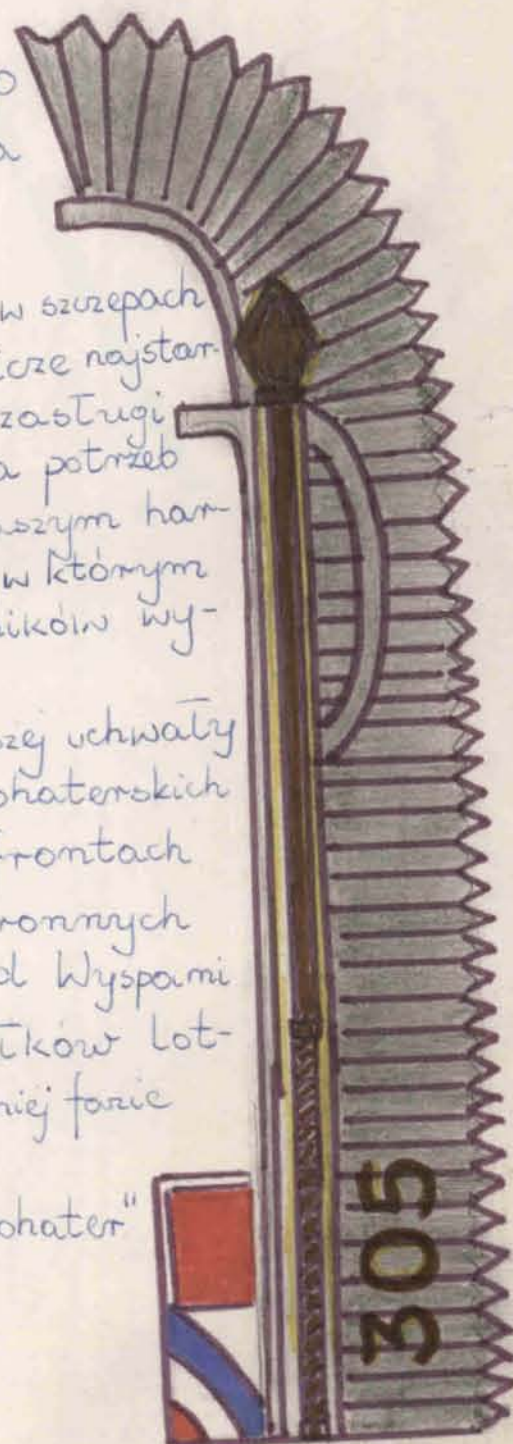
Rada Hufca ZHP Jelenia Góra zebrana na swym plenarnym posiedzeniu w wyniku przeprowadzonego głosowania w kwestii wyboru patrona hufca postanawia przyjąć imię „Bohaterkich Lotników Polskich”.

Realizując zadania kampanii „Bohater” w szeregach i drużynach, chcemy docenić tradycje lotnicze najstarszej w hufcu drużyny lotniczej numer XIX, zastępy WOSR w kształceniu kadry oficerskiej dla potrzeb obrony powietrznej kraju, jak też przybliżyć naszym harcerzom tematykę związaną z lotnictwem, w którym pracuje wielu znakomitych pilotów i mechaników wywodzących się z naszego miasta.

Innym motywem leżącym u podstaw naszej uchwały jest chęć przybliżenia harcerzom wiedzy o bohaterach walkach lotników polskich na różnych frontach II Wojny Światowej poczynając od walk obronnych w 1939 r., poprzez walkę o czyste niebo nad Wyspami Brytyjskimi w 1940 r. i na działaniach pułków lotniczych Ludowego Wojska Polskiego w ostatniej fazy wojny.

Rada Hufca powołuje sztab kampanii „Bohater” w składzie:

1. Zdzisław Ciura hm
2. Włodemar Wiśniewski hm
3. Jerzy Gruska hm
4. Konrad Mienkowski hm
5. Wawrzyniec Pióro hm



HARCERSKIE POGOTOWIE ZIMOWE 3 listopad 81

Rozkaz naczelnika ZHP

HARCERKI I HARCERZE,
DRUŻNY I DRUHOWIE, INSTRUKTORZY!

Trudna, a wręcz dramatyczna jest nasza polska rzeczywistość. Narastają groźne procesy społeczne: ludzie stają się wobec siebie coraz mniej życzliwi, następuje obniżenie społecznej obywatelskości. Powstała sytuacja może najdotkliwiej dotknąć ludzi w sędziwym wieku, niesprawnych fizycznie, ludzi kalekich, samotne matki z małymi dziećmi. Musimy sobie powiedzieć wprost, że odrodzenia moralnego społeczeństwa, socjalistycznej odnowy nie zrealizujemy bez powrotu do podstawowych norm etycznych. Oznacza to, iż praca w zastępach i drużynach harcerskich musi wyzwalać postawy ofiarne. Tak jak nakazują normy prawa harcerskiego. Otacza nas rzeczywistość, która ludzie powinni przeżywać zespołowo, a nie w osamotnieniu. Wszyscy Polacy muszą zacząć pomagać sobie wzajemnie, a szczególnie tym, którzy najbardziej tego potrzebują.

Zwracam się do Was harcerki i harcerze, do wszystkich instruktorów ZHP, podejmijcie szybkie i energiczne działania — przez całą nadchodzącą zimę obejmijcie opieką ludzi najbardziej tego potrzebujących.

Czy dużo jest tych ludzi? Dużo. Rozejrzyjcie się wokół siebie. Rozpoznajcie wszystkie potrzeby. Wykorzystajcie obserwacje własne, rodziców i sąsiadów, zapisy w kronikach drużyn i książeczkach zastępów. Zastępy mogą również zwrócić się do urzędów miast i gmin, do ogniw Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, Polskiego Czerwonego Krzyża, do ZBoWiD. Adresy rencistów i emerytów posiadają także służby socjalne zakładów pracy.

Od tego trzeba zacząć, bowiem obowiązuje nas stara harcerska zasada: zbadać zjawisko, ocenić je, działać. Po wykonaniu zadania — oczywiście podsumowanie. Jakże są potrzeby Waszych podopiecznych — dowiedzieć się od nich. Ale jak wynika z dotychczasowych harcerskich doświadczeń Wasza pomoc może być różnorodna: zakupy, przyznawanie z piwnie ziemniaków, węgla i drewna, na wsi zbieranie i rabanie drewna opałowego, zabezpieczenie pomieszczeń przed utratą ciepła, naprawa radia, żelazka i innych urządzeń, ale także sprzątanie, czytanie książek itp.

Skorzystajcie z tych odpowiedzi, ale nade wszystko czyńcie to, co dyktuje Wam serce. To bardzo ważne: czyńcie to, co wynika z serdecznego stosunku do innych ludzi i z ich potrzeb. W tym zawiera się przecież istota postępowania w zgodzie z wymogami prawa harcerskiego.

Przyjdzie Wam, kosztem swego wolnego czasu, stać w kolejkach, aby nie tylko wyrecytować własnych rodziców, ale też pomagać innym ludziom. Nie żałujcie tego czasu.

Od dziś musicie zastępami i całą drużyną rozpoznawać wszystkie potrzeby ludzi w środowisku. Takie są wymogi harcerskiej służby i stać się Wam. Pracy jest wiele i wielu na nią oczekuje. Nie ma dziś ważniejszych spraw dla harcerstwa. Wy maga ona serca, wielkiej pracy i ofiarności. W niej najlepiej wyrazić można harcerską służbę ludziom i Ojczyźnie. Ta służba w pełni obrazuje, co znaczy kierować się w życiu prawem harcerskim.

W Waszych mieszkaniach, budynkach i szkołach jest także wiele do zrobienia. Chronić ludzi i pomieszczenia przed zimą. Oszczędnie gospodarować ciepłem — to nakaz chwili, podstawowe zadanie obywatelskie. Zorganizować należy zwiady zastępów w osiedlach — w każdym budynku. Odnosić i zbierać wszystkie te braki, które niosą zagrożenie — wybita szyba, nieszczelnie zamykające się drzwi, uszkodzone kaloryfery na klatkach schodowych. Usiłunki te trzeba zasygnalizować administracjom domów, mieszkańcy. Zasygnalizować i pilnować ich usunięcia. Pomóc powinni Wam kręgi instruktorskie.

Czekają na Was również potrzeby Waszego domu rodzinnego. Starsi harcerze poradzą sobie sami. Młodszym pomogą rodzice lub starsze rodzeństwo. Trzeba dokładnie uszczelniać okna. Wymaga to rzetelnego przygotowania się, zaradności i wiedzy, jak to zrobić, jak sporządzić kiel, jakie materiały przygotować, jak wykonać pracę tak, aby nie zlaćczyć okien.

Głęboko nas brak węgla, energii elektrycznej, gazu. Mniej będzie ciepła dla ogrzania naszych mieszkań i szkół, mniej ciepłej wody. Dolegliwości te pomniejszać możemy, i to znacznie, oszczędnością i gospodarnym użytkowaniem energii. W dużej mierze zależy to od Was, drużyn i druhowie. Jest to trudne zadanie dla każdej harcerki i każdego harcerza, wymaga uwagi, bystrości, systematyczności i gospodarskiego myślenia.

Jak podzielić się w zastępie i drużynie, aby sprostać zadaniom? Kogo poprosić o pomoc? To ważny element planowania harcerskiego pogotowia zimowego. Wiele zapotrzebowania przetrwać, być może Wasze możliwości. Trzeba je więc przekazać do najbliższego sztabu harcerskiego pogotowia zimowego, a ten przekazuje kręgom instruktorskim, władzom administracyjnym bądź wyspecjalizowanym organizacjom: PKR i PKPS.

Dobre przygotowanie i gwarantuje sprawne działanie. Będzie ono długotrwałe, zakrojone na całą zimę. Musicie mieć tego świadomość, bo głównym gwarantem sukcesu harcerskiego pogotowia zimowego będzie Wasza wytrwałość. Życzę Wam tej wytrwałości.

Z dniem 2.11.1981 r. ogłaszam harcerskie pogotowie zimowe. Apeluje do wszystkich zastępów i drużyn:

● Przysięgacie natychmiast do wykonywania zadań pogotowia.

● Harcerskim komendom rozkazuję:

● Powołać sztaby harcerskiego pogotowia zimowego na terenie szczepli lub innych jednostek organizacyjnych — sztaby będą wspierać zastępy i drużyny.

● Odbyć zbiórki kręgów instruktorskich lub odprawy w komendach hufców.

● Powołać sztaby harcerskiego pogotowia zimowego przy komendach chorągwi i komendach hufców.

Zwracam się do kręgów instruktorskich i harcerskich komend o wzbogacenie zadań niniejszego rozkazu o nowe treści.

Rada Porozumienia Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego wywodziła 18.10.81 r. z inicjatywą zbieżną metodycznie i programowo z przedstawioną koncepcją harcerskiego pogotowia zimowego. Witam tę inicjatywę, oczekując polepszenia warunków wszystkich we wspólnym działaniu.

CZUWAJ!

hm PL ANDRZEJ ORNAT

Rajd instruktorski

"Dzik" 20 listopad

20 listopada 81 r. w okolicach tamy Pilichowskiej, na trasie Jelenia Góra - Siedlęcin - Piechowice - Jelenia Góra, odbył się rajd instruktorski "Dzik".

Rajd przygotował i przeprowadził Referat Sportu i Rekreacji przy Komendzie Hufca.

W rajdzie wzięło udział 70 instruktorów, był to rajd nocny, zakończony pieczeniem smaczkowej "dziczyzny" - barana. W naszych lasach Tatwier o barana niż o dzika.

Instruktorzy wrócili rześmym rankiem poiągiem z Zapory Pilichowskiej.

W programie rajdu było kilka imprez sportowo-rekreacyjnych i turniejów sprawdzających wiedzę i umiejętności instruktorów.



Rajd harcerski

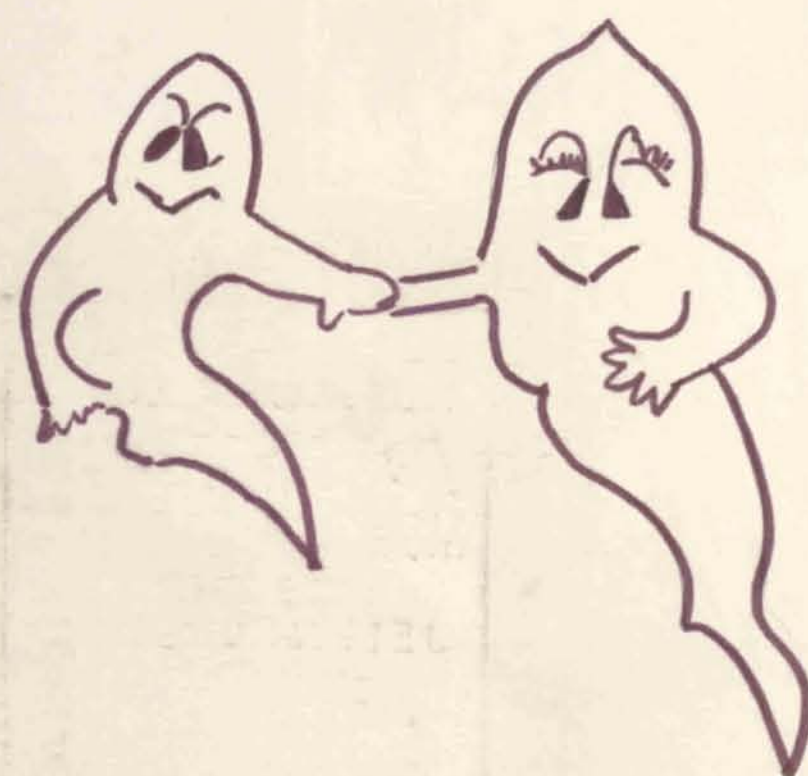
21 - 22 listopad

Jelenia Góra - Piechowice - Jelenia Góra

Rajd trwający od 21-22 listopada był kontynuacją rajdu instruktorskiego, uczestniczyło w nim 100 harcerzy.

W trakcie rajdu sprawdzono wymogi na sprawność - Krucika i Kruchę, Przewodnika po Okolicy i Przewodnika po Okolicy.

Rajd zakończył się ogniskiem, przy którym gawędzono i śpiewano do późnych godzin nocnych.



Wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 r.



AKCJA ZIMOWA 1981 grudzień

Po wprowadzeniu stanu wojennego w Hufcu Jelenia Góra powołano natychmiast Harcerski Sztab Nieobozowej Akcji Zimowej który w pierwszych dniach dysponował materiałami ostarżonymi przez Główną Kwaterę ZHP, a w ostatnim tygodniu przez Komendę Chorągwi. Materiały zawierały przykłady tematów gier i zabaw na śniegu.

Głównym celem działania w czasie NAZ była praca w Harcerskim Pogotowiu Zimowym. W tym czasie udzielono pomocy 69 starszkom. Pomoc polegała głównie na przegno-szeniu węgla, rąbaniu drewna, robieniu zakupów itp.

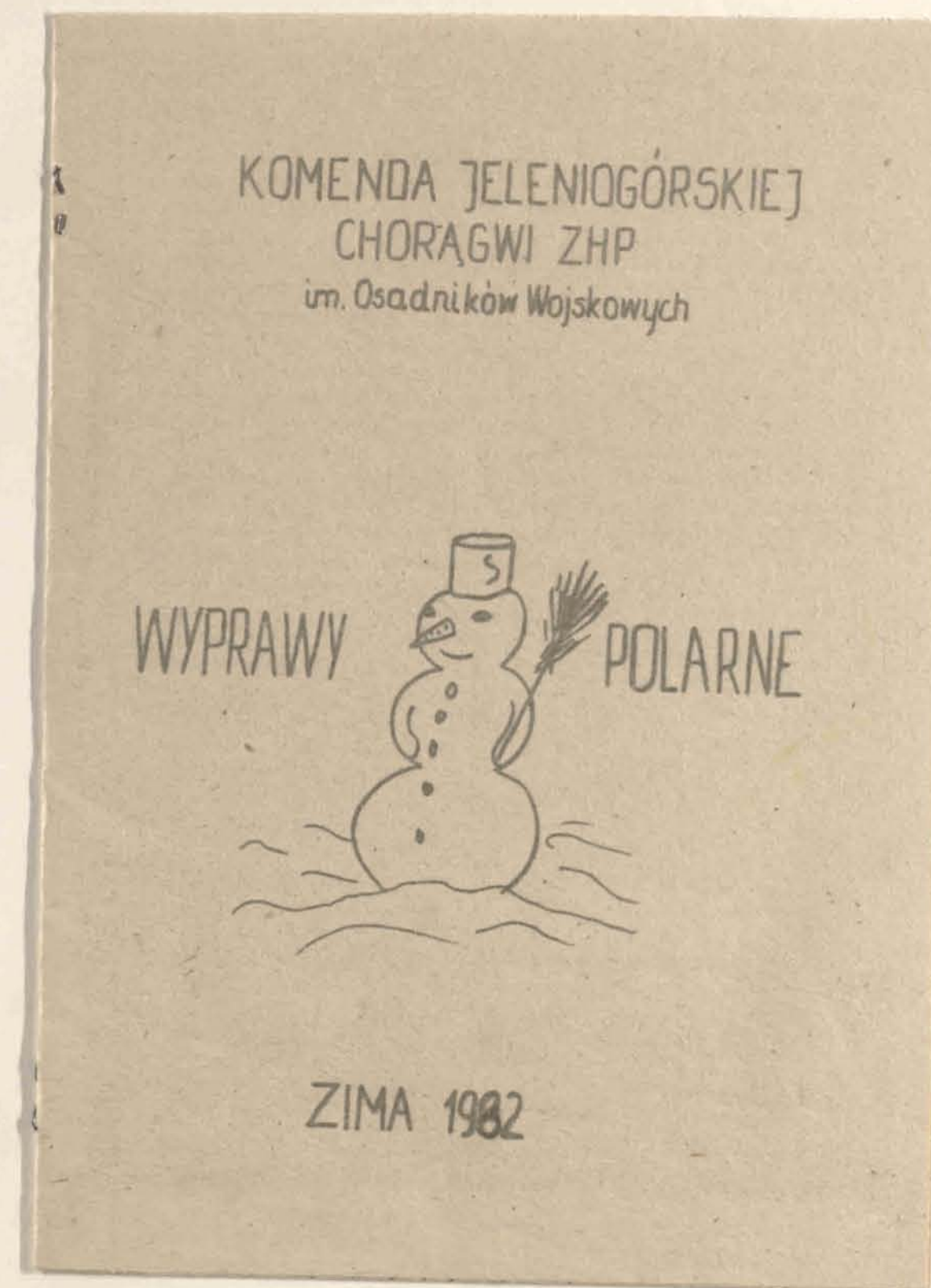
W trakcie Akcji Zimowej referat starszoharcerski brał czynny udział w remoncie hufca i wybudował ścianę działową.

Kwota wykonanych prac ocenia się na kwotę 16 tysięcy

złoty, przy czym materiały uzyskano od zaprzyjaźnionego zakładu - Przedsiębiorstwa Remontów i Modernizacji "Chemitex".

Harcerze starsi pod opieką dh. Łokaja uczestniczyli w codziennych wyjazdach na narty.

Akcję zakończono 5 stycznia 1982 roku.



ALERT NACZELNIKA ZHP

Pomoc powodzianom

Naczelnik
Związku Harcerstwa Polskiego

Warszawa, 12.01.82 r.

Rozkaz specjalny 1/82

Druhny i druhowie!

W ostatnich dniach nawiedziła nasz kraj klęska powodzi. W warunkach ostrej zimy tysiące ludzi straciło dach nad głową, dalsze - znajdują się w sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia, zdrowia i utraty dorobku. Z ofiarną pomocą spieszy wojsko i służby przeciwpowodziowe.

Wśród dotkniętych żywiołem jest wiele dzieci, osób starszych i chorych. W tych trudnych warunkach potrzebna jest pilnie także harcerska pomoc.

W zaistniałej sytuacji, ogłaszam z dniem dzisiejszym Alert dla Związku Harcerstwa Polskiego.

R o z k a z u j ę:
drużynom zuchowym, harcerskim i starszoharcerskim podjąć natychmiast zadania zmierzające do udzielenia skutecznej pomocy poszkodowanym, w szczególności: zbiórka odzieży, bielizny, środków higieny osobistej, zabawek oraz pieniędzy.

Starszoharcerskim drużynom specjalnościowym z terenu ogarniętego powodzią: zgłosić się do dyspozycji komitetów przeciwpowodziowych i podjąć służbę w powierzonym zakresie.

Instruktorom z terenów zagrożonych: zorganizować opiekę nad dziećmi z rodzin poszkodowanych, zorganizować służby sanitarne i łącznościowe.

Harcerskim komendom: przekazywać sprzęt na rzecz powodzian, zorganizować system przekazywania darów zgromadzonych przez drużyny.

Wszystkim instruktorom: podjąć przemyślane wychowawcze zadania w realizacji zadań Alertu.

Alert staje się nadzwyczajnym zadaniem Harcerskiego Pogotowia Zimowego.

Alert trwa do odwołania.

Ozuwaj



Naczelnik ZHP
Andrzej Ornat hm PL

Zadania alertowe dla harcerskich komend i drużyn

- podjęcie zbiórki odzieży, bielizny, butów, środków higieny osobistej, zabawek na rzecz dzieci z rejonów objętych powodzią
 - zbiórka pieniędzy na rzecz poszkodowanych dzieci i przekazanie ich na konto V OM NBP Warszawa pr 1052-14856-13
- Skuteczność naszej pomocy zależy od szybkości działania, stąd do realizacji zadań należy przystąpić natychmiast.

Szef Sztabu Alertu
hm PL Ryszard Wosiński
Z-ca Naczelnika ZHP

K CH/K/220/40/82

Potwierdzenie dla wpłacającego

Zł 25800 gr -

Imię i nazwisko: *Chojnacki ZAP*

Adres: *ul. 1 Maja 28, tel. 222-41*

Oddział w: *Płock*

Opłata: *0*

W-cie: *1979*

Potwierdzenie dla wpłacającego

Zł 62407 gr -

Imię i nazwisko: *Chojnacki ZAP*

Adres: *ul. 1 Maja 28, tel. 222-41*

Oddział w: *Płock*

Opłata: *0*

W-cie: *1979*

Potwierdzenie dla wpłacającego

Zł 260 gr -

Imię i nazwisko: *ZHP - 84 DH*

Adres: *ul. 1 Maja 28, tel. 222-41*

Oddział w: *Płock*

Opłata: *0*

W-cie: *1979*



BIEG PIASTÓW

Szklarska Poręba — Jakuszyce

58-500 JELENIA GÓRA

UL. MATEJKI 17

Jelenia Góra, dnia 30 marca 198 2 r.

Komenda Hufca ZHP

w Jeleniej Górze

Proszę przyjąć najlepsze podziękowania
za duży wkład pracy w okresie przygotowawczym
i bezpośredniej organizacji VI BIEGU PIASTÓW.

Dzięki osobistemu zaangażowaniu
Harcerzy, impreza przyniosła wiele satysfakcji
startującym i uzyskała wysoką ocenę ze strony
wszystkich uczestników, kibiców oraz władz
politycznych i administracyjnych województwa.

Komandor VI Biegu Piastów

Roman Jarosz



WICEWOJEWODA JELENIOGÓRSKI

Jelenia Góra, 30 marca 1982 r.

Obywatel

Andrzej Gawłowski

Komendant Hufca ZHP

w Jeleniej Górze

Proszę przyjąć najlepsze podziękowania
za duży wkład pracy w okresie przygotowawczym
i bezpośredniej organizacji VI. BIEGU PIASTÓW.

Dzięki osobistemu zaangażowaniu
Obywatela, impreza przyniosła wiele satysfakcji
startującym i uzyskała wysoką ocenę ze strony
wszystkich uczestników, kibiców oraz władz
politycznych i administracyjnych województwa.

WICEWOJEWODA JELENIOGÓRSKI
[Signature]
Woj. Jeleniogórski

RAJD HARCERSKI „ZĘBOCHWYT”



Jelenia Góra

dnia 2. IV. 1982..

Komenda Hufca Jelenia Góra

zorganizowana dla Hłeczy Starszych
Zobowiązanie Instruktorskie.

Isabella Razniewska

Dorota Płoska

Monika Filka szereg nr. 1.

Dorota Borkowska szereg nr. 1.

Paweł Wilk szereg nr. 9

Marcin Topiel szereg nr. 1

Zbigniew Czerny szereg 3

Anna Młacka szereg 6

Małgorzata Bieńczyk szereg 5

Dorota Fot szereg 5

Barbara Świrny szereg 1

V PRZEGLĄD KULTURALNY

KOMENDY
HUFCA W JELENIEJ GÓRZE



Jegorowicz V Przegląd Kulturalny Komendy
Hufca w Jeleniej Górze rozpoznał komendant Hufca -
dn. Andrzej Gawłowski hm.

Dn. komendant wprowadził wszystkich w festiwalowy
nastroj przeglądu i zapoznał tym samym ze składem
komisji oceniającej.

W jej skład wchodził: dn. A. Gawłowski hm.
dn. J. Łokowski pnr.

Następnie rozpoznał się zespół artystyczny przeglądu.
Udział w niej wzięli: Sp. 42

"Groszki" - Sp. 2
OSM Środowiskowa
"Gencjana"

Drużyna Harcerska - Sp. 4
44 - 1, - Sp. 4

W konkursie recytatorskim wiersze recytowali:

Budzyń Renata
Ossadzin Marianna
Podnieński Mirosław
Tuchalska Agata
Syga Magda
Kowalska Edyta
Kulm Dariusz

42 drużyna suchowa "Małe ludki"
przy SP nr 4.

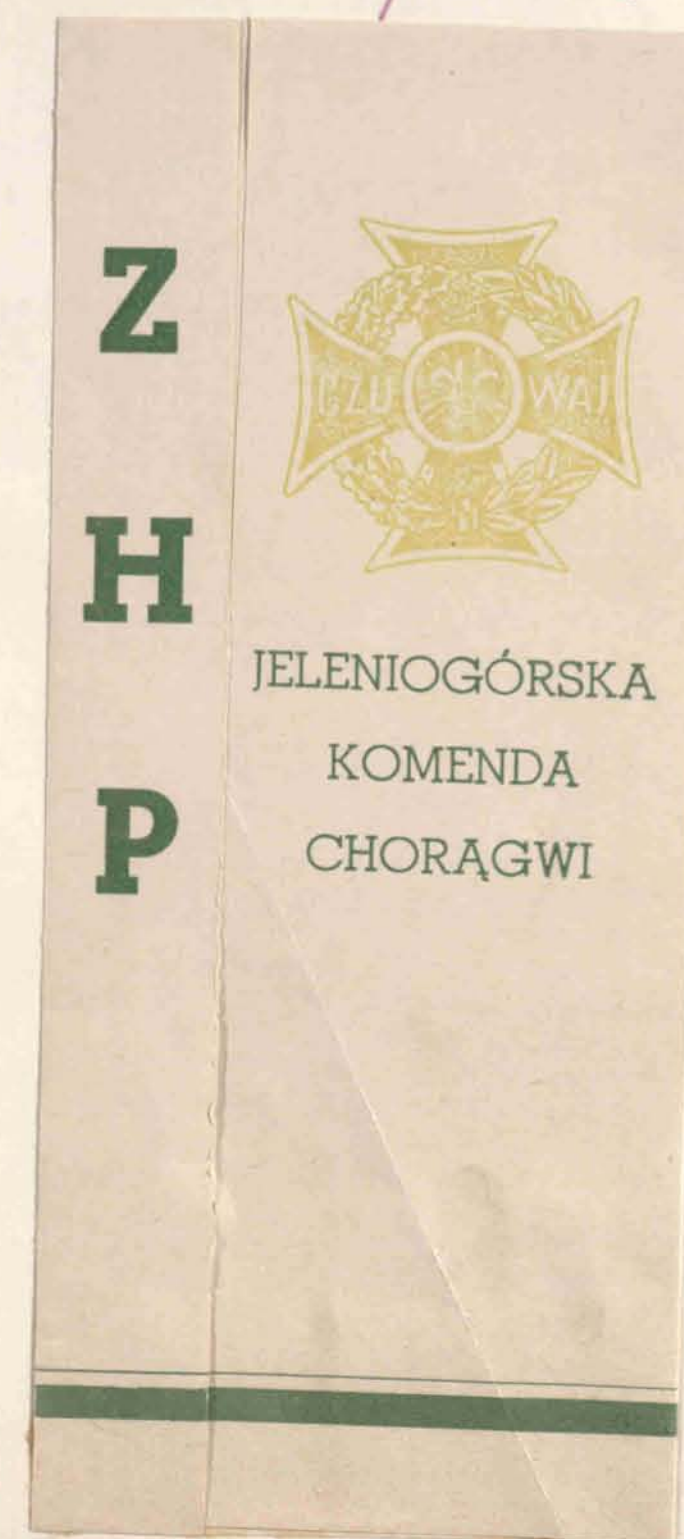
44 drużyna suchowa "Jagódki" przy SP nr 4.

2 drużyna harcerska "Groszki" przy SP nr 2

62 drużyna harcerska "Jagódki"
Jelenia Góra SP 6.

Cieszymy się, że mogliśmy wziąć
udział w tak wesółym konkursie.

Drużyna Środowiskowa - "Gencjana"
ze skrepu nr 6.



25 Lecie 8 Szczepu Lotniczego

W dniu odbyła się uroczystość 25 Lcia
8 Szczepu Lotniczego, która została zorganizowana
w pomieszczeniach Kuratorskiego Ośrodka Pracy z Młodzieżą
w Jeleniej Górze.

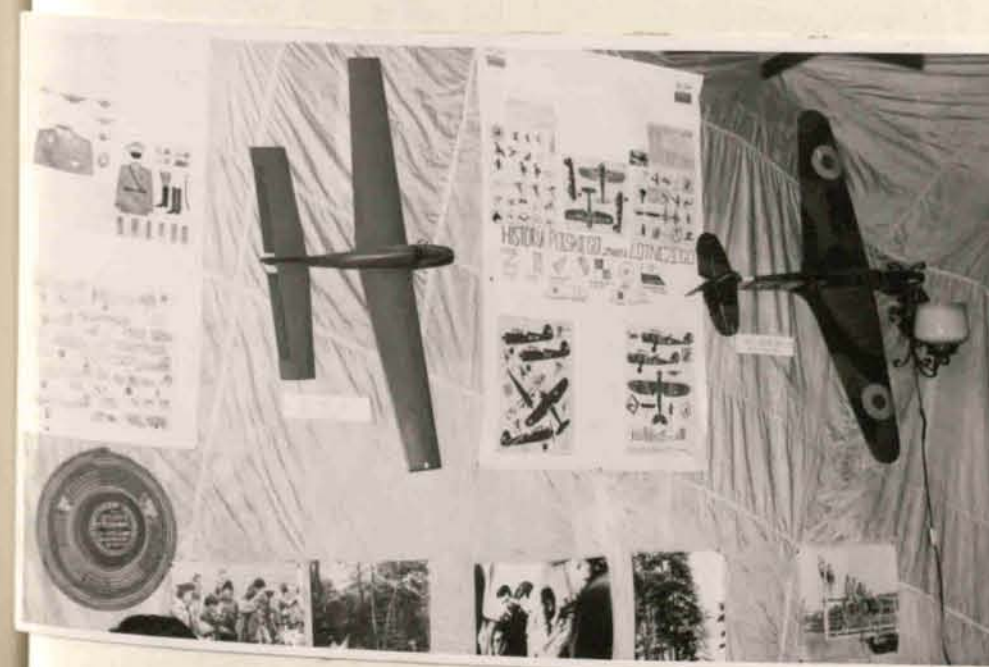
W obchodach uroczystości wzięli udział między innymi:
Komendant Jeleniogórskiej Chorągwi ZHP - Cezary Kłiklik hm,
przedstawiciel Wydziału Oświaty i Wychowania - Eugeniusz Karwowski,
przedstawiciel Sądu oraz przedstawiciel Komendy Hufca w Jeleniej
Górze.

Uroczystość uświetniło wręczenie odznak „Za działalność” między
wymienionym:

1. Odznakę „Za działalność” I stopnia 8 Szczepowi Lotniczemu
2. Odznakę „Za działalność” I stopnia Konradowi Mieczkowskiemu hm
3. Odznakę „Za działalność” II stopnia Wawrzynowi Pióro hm
4. Odznakę „Za działalność” III stopnia Stanisław Majka phm
Marian Kłobucki phm

Dzięk
Waldemar Wichnik pmd
Marek Smaś pmd

Spotkanie zakończone zostało wspólną herbacianą.



1 i 9 Maja

Dnia 1 Maja zuchy i harcerze oraz instruktorzy naszego Hufca wzięli udział w manifestacji 1-majowej.

Spotkanie Hufca odbyło się na boisku SP14 skąd przemaszerowaliśmy na Plac Defilad gdzie odbyła się krótka manifestacja. Po manifestacji harcerze utworzyli kolumnę, która przemaszerowała ulicą Świerczewskiego do Placu Bieruta gdzie złożyliśmy wiązanki kwiatów pod Pomnikiem Wdzięczności.

W przededniu 1-Maja odbyła się uroczysta akademia w której uczestniczyła delegacja harcerzy i instruktorów Hufca Jelenia Góra.

Dzień 9 Maja uczciliśmy wystawiając warty honorowe w miejscach Pamięci Narodowej.



Manewry Techniczno-Obronne

W dniach 8-20 V odbyły się Hufcowe Manewry Techniczno-Obronne, w następujących dyscyplinach:

1. Wielobój sprawnościowy
2. Sanitarny tor przeszkód
3. Rowerowy tor przeszkód
4. Zawody Lotnicze

Kończącym wynikiem zawodów było zakwalifikowanie się trzech reprezentacji Hufca do Centralnych zawodów na Orientację.

Organizatorem zawodów Techniczno-Obronnych był Wojskowy Krąg Instruktorski przy Wyższej Oficerskiej Szkole Radiotechnicznej.



Zaproszenie

1 i 9 Maja

Dnia 1 Maja zuchy i harcerze oraz instruktorzy naszego Hufca wzięli udział w manifestacji 1-majowej.

Spotkanie Hufca odbyło się na boisku SP14 skąd przemaszerowaliśmy na Plac Defilad gdzie odbyła się krótka manifestacja. Po manifestacji harcerze utworzyli kolumnę, która przemaszerowała ulicą Świerczewskiego do Placu Bieruta gdzie złożyliśmy wiązanki kwiatów pod Pomnikiem Wdzięczności.

W przededniu 1-Maja odbyła się uroczysta akademia w której uczestniczyła delegacja harcerzy i instruktorów Hufca Jelenia Góra.

Dzień 9 Maja uczciliśmy wystawiając warty honorowe w miejscach Pamięci Narodowej.



W programie:

1. Część oficjalna
2. Część artystyczna — w wykonaniu Zespołu Harcerskiego oraz Estrady Śląskiego Okręgu Wojskowego

Rzqd miejsce



Manewry Techniczno-Obronne

W dniach 8-20 V odbyły się Hufcowe Manewry Techniczno-Obronne, w następujących dyscyplinach:

1. Inteligencyjny tor przeszkód
2. Sanitarny tor przeszkód
3. Rowerowy tor przeszkód
4. Zawody lotnicze

Końcowym wynikiem zawodów było zakwalifikowanie się trzech reprezentacji Hufca do Centralnych zawodów na Orientację.

Organizatorem zawodów Techniczno-Obronnych był Wojskowy Krąg Instruktorów przy Wyższej Oficerskiej Szkole Radiotechnicznej.



KOMITET ORGANIZACYJNY
OBCHODÓW ŚWIĘTA PRACY 1 — MAJA

zaprasza

tow. Andrzej GAWŁOWSKI

na

UROCZYSTY KONCERT

który odbędzie się w dniu 30 kwietnia 1982 r. o godz. 17.00
w sali Teatru im. C. K. Norwida w Jeleniej Górze

II ZŁOT INSTRUKTORÓW RAKOWNICA



ŚWIĘTO

ZUCHA 82



JELEŃ GÓRA

ZHP · OSP · PZU

Wakacje w stancy i na półkoloniach

Dla tej grupy dzieci i młodzieży, która podczas wakacji nie wyjeżdża z Jeleniej Góry na obozy, kolonie czy wczasy z rodzicami, wydział oświaty wspólnie z ZHP, ZSMP i OSIR przygotował wypoczynek w mieście.

Jedną z proponowanych form są stancje, które zorganizują czas od rana do popołudnia. Ustytuowane są w miejscach, gdzie można ustawić namioty, przygotować atrakcyjne zabawy na powietrzu. Już od pierwszego lipca stancje będą czekać na uczestników w ośrodku OSIR „Rakownica”, przy basenie w Sobieszowie a także przy Miejskim Domu Kultury. Zorganizowano je również w pobliskich miejscowościach: Chobienicach koło Świeradów, Janowicach Wielkich i Pilchowicach.

Zajęć z uczestnikami podjęli się harcerze i oficerowie z Wyższej Oficerskiej Szkoły Radiotechnicznej. Przygotowali bogaty program gier harcerskich, imprez sportowych i wycieczek turystycznych. Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji zobowiązało się wypożyczać poza godzinami szczytu swoje autobusy na przejazdy do turystycznych miejscowości. Wszędzie tam, gdzie są baseny będzie również nauka pływania.

Organizatorzy zapewniają jeden gorący posiłek. Udział w stancjach jest bezpłatny. Warto zatem skorzystać z tej oferty.

Dla młodszych dzieci przewidziano półkolonie. Z dwoma posiłkami w ciągu dnia, 26-dniowy turnus kosztuje 500 złotych. W Jeleniej Górze półkolonie odbywać się będą w szkołach podstawowych nr 14, 15, filii nr 3 w Sobieszowie oraz Ośrodku Szkolno-Wychowawczym. Udział dziecka trzeba zgłosić w wydziale oświaty lub w wybranej półkolonii na miejscu.

Cieplicki Dom Dziecka „Dąbrówka” zdecydował się pomóc młodzieży specjalnej troski. Podczas jednego turnusu przyjmie bezpłatnie 20 dzieci wytypowanych przez prokuratora rejonowego. Będą one miały zapewniony nocleg, posiłek i program zabaw oraz wycieczek.

O młodzieży pracującej nie zapomnieli Zarząd Miejski, ZSMP w Jeleniej Górze. W soboty i niedziele na terenie budowanego ośrodka „Juventura” koło osiedla „Zabobrze” można będzie pograć w piłkę, odpocząć. W dwie wolne soboty lipca i sierpnia zorganizowane zostaną wyjazdowe biwaki w okolicy Szwejczarki.

(bcb)

HARCERSKA AKCJA LETNIA 1982



GOSTYCYN
CHOBLENICE
NAL

GOSTYCYN



Dmchowic i dmchiny : komendantka podbozu dh pwa Ania Kokotowska



Już czas na obiad...



Dh. Kokotowska i jej kadra - "Silna grupa pod wezwaniem



Nie padało przez cały turnus, ale wystarczyło 10 minut i...!



Dh. Marian Sobka - zeglame jwi posili jeść



Dh. komendant Jerry Gruska, przyjmuje raport - wyruszamy zdobywać III Pion.



Dzielne "Trampy" przed ostatnią próbą 24 godziny w lesie i tylko pół bochemka chleba.

HARCERSKI

START

1982/83

VI RAJD NOCNY
Z DZIEWCZYNA



ZAKOŃCZENIE KAMPANII BOHATER

MELDUNEK



KAMPANIA
SPRAWOZDAWCZO
WYBORCZA
HUFCA

X - 21 XI 1982 r.

SPIS HARCERSKI 1982

KAMPANIA
SPRAWOZDAWCZO
WYBORCZA
HUFCA
X - 21 XI 1982 r.

UROCZYSTOŚĆ
NADANIA IMIENIA

BOHATERSKICH
LOTNIKÓW
POLSKICH

HUF COWI ZHP
JELENIA GÓRA

21 maj 1983 r.

[illegible]

